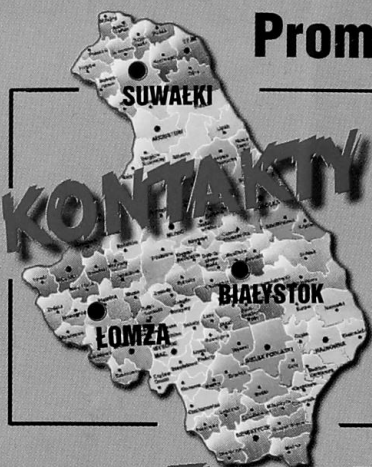


„Laleczki” przestaną tańczyć dla Browaru Łomża?

Promile nie szkodzą radnym • „Pętla” z zagarnięciem tysięcy



NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



Kabiny **KABI**
rabat do 22%

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 42 (1250)

17 PAŹDZIERNIKA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Nasza złota jesień...



Iga Pardo, „jesień”
z Przedszkola nr 5 w Łomży

AUTO SERWIS
MARGO ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



OKNA
DELTA

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%

• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Wol. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

P.H.U.T.

MOBIL
STACJA PALIW
AUTOGAZ

OFERUJEMY:

LEKKI OLEJ OPALOWY

ekoterm

PO KONKURENCYJNYCH CENACH

DOSTAWA DO KLIENTA GRATIS!

ORAZ DLA WIA SŁ. NIKOTYNY I AUTOGAZ

WYGODA ul. Wesoła 2
18-400 Łomża tel. (086) 219 30 25



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



St. Gabriela Szczepa

ptek.
wie.pl

Europejska jakość!

www.terrazyt.pl

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

Okna
Teraz
Terrazyt

Nadeszła jesień, najwyższy czas
pomyśleć o wymianie okien!
Zaufało nam już ponad 120 000 Klientów
- dołącz do nich i Ty!

Nowa linia okien w systemie
OPTIMAL MD
PROMOCYJNE CENY!

WYSOKI STANDARD WYPOSAŻENIA OKIEN!
OKNA DOSTĘPNE WE WSZYSTKICH KOLORACH
Z PALETY RAL

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33

PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE

• ŁOMŻA, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86

• ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74

• ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• GRAJEWO, UL. KOMUNALNA 20, TEL./FAX 086/273-85-46

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

• CZYŻEW, UL. DUŻY RYNEK 22 a, TEL./FAX 086/275-68-17

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

• ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

• BRAŃSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00

• SZCZUCZYN, UL. ŁĄKOWA 1, TEL./FAX 086/272-55-88

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

www.terrazyt.pl



**Leki
za grosz!**

Od 1 do 30 września
w sieci aptek
wybrane leki
dla przewlekle chorych
za 1 grosz.
Sprawdź listę leków
w najbliższej aptece.

- akcja
przedłużona
i rozszerzona

**APTEKA
SĄSIEDZKA**

RENAULT SCENIC

Z rabatem i od



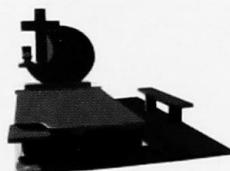
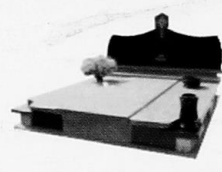
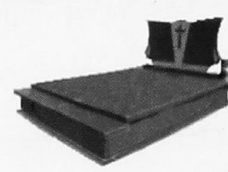
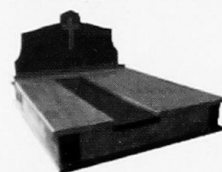
Janusz Zawadzki

ul. Przykaszarowa 14a, 18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99

fax 216-45-94

Scenic, Thalia, Clio, Mégane i Laguna z wysokim rabatem do wzięcia od ręki. Tylko do końca października. Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault. www.renault.com.pl



Firma

"Święta Anna"

Łomża, ul. Poznańska 156 (wjazd przy stacji paliw)
tel. (086) **2180801**

**GOTOWE NAGROBKI, ORYGINALNE WZORY
NAJNIŻSZE CENY NA RYNKU, RATY
MONTAŻ PRZED ZADUSZKAMI**

Oferujemy:

- wełnę mineralną, styropian
- profile, płyty gipsowo-kartonowe
- Kotły: Buderus, Atmos, Cichewicz,
Kostrzewa, Sokółka
- Kominki

Pewny dach i zawsze ciepło

InstalBUD

Blachodachówka od 26 zł m² brutto
Papa termozgrzewalna 13,80 zł m² brutto

Dla pewności...
Plannja

BudMat

18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Petrochemii Płockiej)
tel./fax (086) 473-77-69
tel. kom. 0604 524-115

CZYNNE:
poniedziałek - piątek 7 - 16
sobota 8 - 13



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:
Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

W tamten dzień październikowy pod Lenino zginęło ponad 3000 Po-
laków.

W tamte dni majowe pod Monte Cassino zginęły setki Polaków.

Tamten październikowy dzień pod Lenino był przez lata uroczystości
święcony.

Tamte majowe dni pod Monte Cassino były przez lata przemilczane.

Tak wówczas zadecydowali „oni”.

Minęło 60 lat od tamtego październikowego dnia pod Lenino. Od pewnego czasu w ciszy,
przemilczeniu. Od tego czasu majowe dni spod Monte Cassino są uroczystości święcone.

Tak teraz decydują „oni”.

Kto dzieli krew przelaną za Polskę, dzieli Polskę. Podzielona Polska nigdy nie będzie
wspólnym domem.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

WSA

Wyższa Szkoła Agrobiznesu
w Łomży

Inauguracja

Uniwersytetu Złotego Wieku

działającego przy Wyższej Szkole Agrobiznesu
w Łomży

odbędzie się 19 października 2004 roku o godz. 16.00
w auli uczelni

Łomża, ul. Wojska Polskiego 161

Serdecznie zapraszamy obecnych studentów
oraz wszystkie osoby, które ukończyły 50 lat
i chcą uczęszczać na zajęcia Uniwersytetu

Rektor

Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży
prof. nadzw. dr hab. Roman Engler

fak. /KN

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łomży
Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Łomży
18-402 Łomża, ul. Wojska Polskiego 161
tel./fax (086) 216-26-31, 216-23-45

organizuje 30-godzinny kurs dający niezbędne kwalifikacje
kierowcom i konwojentom przy transporcie zwierząt

Wymóg określony rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
z dn. 09.08.2004 r. (Dz. Nr 185, poz. 1914)

Zapisy przyjmuje do końca października br. Ośrodek Kształcenia Zawodowego ZDZ
w Łomży ul. Wojska Polskiego 161
(biurowiec Agrobiznesu) pok. 106 w godzinach 7.00–15.00.

fak. 5599

DACHY

Blachodachówka

od 17,90 zł*

- Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
- Dachówka ceramiczna Wienerberger
- Dachówka cementowa IBF

Rynny gratis!

* cena netto, m² całkowity, trapez kolor biały
promocja ważna do wyczerpania zapasów

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44

Salon firmowy: Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57, fax (086) 212-53-58
kom. 0 600-926-795

www.traffic-blachy.pl

fak. 4873

KONTAKTY



1488 IOKAT PRYWATYZACYJNYCH W PKO BP ZŁOŻYLI mieszkańcy Podlaskiego za 26 milionów 277 tysięcy. Średnia wpłata wynosiła ponad 17 tysięcy złotych. Zainteresowanych było znacznie więcej, ale wszystko skomplikowała awaria systemu informatycznego w oddziałach banku. (Czytaj też „Nieszczęśliwy kawałek Polski”, str. 5).

WYBORU 58 Z PRZESZŁO 100 ZGŁOSZONYCH WNIOŚKÓW dokonał Zarząd Województwa, oceniając projekty inwestycyjne przedstawione przez samorządy w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Z funduszy unijnych na drogi i kanalizację oraz ochronę środowiska region ma otrzymać około 150 milionów złotych do roku 2006.

KINDZIUK z Zakładów Mięsnych PMB Białystok, serek Feta z „Mlekovity” w Wysokiem Mazowieckiem oraz jakość usług białostockiego biura podróży Nowator znalazły się wśród nagrodzonych Malwami. Nagrodę przyznaje Miesięcznik Konsumentów „Malwa” na podstawie rankingu, organizowanego wśród klientów sklepów i firm usługowych w całym kraju.

WYSTĘP ŚWIATOWEJ SŁAWY ROSYJSKIEGO Chóru Aleksandrowa w Białymstoku wzbogaciło konto pomocy poszkodowanym dzieciom z Biesłanu; charytatywny gest jest częścią polskiej trasy koncertowej zespołu. Koncert prowadził Bogusław Kaczyński.

PODPISANIE DEKLARACJI O WSPÓŁPRACY I WZAJEMNEJ POMOCY między komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku a naczelnikiem Grodzieńskiego Urzędu Obwodowego Ministerstwa do spraw Sytuacji Nadzwyczajnych Republiki Białorusi towarzyszyło Międzynarodowemu Seminarium Ratownicemu „Białowieża 2004”. Ćwiczenia na upoźnianej katastrofie kolejowej na grobli w Siemianówce (wykolejone dwie cysterny z olejem opałowym i jedna z gazem propan-butan) były sprawdzianem umiejętności różnych służb ratowniczych Podlaskiego.

PRAWIE 300 FAŁSZYWYCH MONET pięciozłotowych w krótkim czasie pojawiło się w obiegu w Białymstoku i kilku pobliskich miejscowościach. Podróbki były wyłapywane w bankowych urzą-

dzeniach do liczenia, ponieważ miały inną wagę niż oryginały. Inny sposób na rozpoznanie fałszywej monety to wypukłość po stronie z wizerunkiem godła narodowego.

OGIER ASTORAN z hodowli Antoniego Kłokowskiego z miejscowości Bajki Zalesie (gm. Krypton) zdobył tytuł czempiona podczas wystawy koni rasy sokólskiej w Mońkach. Tytuły wicczempionów jurorzy przyznali Lakmusowi Adama Żukiewicza z Kundzicz koło Sokółki i Szafranowi Henryka Strzeleckiego z Łomży.

„NA STRES NAJMILSZY PIES” to jedno z haseł uczniowskiego marszu w Wasilkowie (pow. białostocki). W Międzynarodowym Dniu Zwierząt dzieci uświadamiały dorosłym, co to znaczy odpowiedzialność za zwierzę.

DO 5 LAT WIĘZIENIA GRO-

ZI POSŁOWI Andrzejowi Fedorowiczowi z Ligi Polskich Rodzin z Białegostoku za głosowanie za nieobecnego kolegę. W lutym 2004 roku zawiadomienie o przestępstwie skierował do prokuratury marszałek Sejmu. Poseł zaprzecza i postanowił rzec się immunitetu, aby sprawę wyjaśnić.

ZGINEŁO DWÓCH MIESZKAŃCÓW RADZIŁOWA (pow. grajewski), a ośmiu z okolic zostało rannych w wypadku mikrobusu w czeskich Lechovicach. W mikrobus uderzyła czeska ciężarówka. Polacy wracali z Rzymu.

DANUTA WÓJCIAK, SOŁTYS WSI MAZURY, WYGRAŁA wybory uzupełniające do Rady Gminy Wysokie Mazowieckie. Jednym głosem pokonała kontrkandydata, byłego radnego, skazanego za jazdę po pijanemu. (Czytaj też: „Promile nie szkodzi radnym”, str. 7).

LECH WAŁĘSA BYŁ GOŚCIEM Podlaskiego Klubu Biznesu z okazji 10 lat Klubu. W prezencie otrzymał skórę lisa za rezygnację z udziału w telewizyjnym programie Tomasza Lisa.

- Całe zamieszanie nie służy ani Polsce, ani Kościołowi, ani legendzie „Solidarności”, Lech Wałęsa zaapelował, aby ksiądz Henryk Jankowski nie rozbijał Kościoła i podporządkował się arcybiskupowi Tadeuszowi Głuchowskiemu.

- Po raz czwarty Dzień Papieski obchodził Kościół w Polsce. W trakcie obchodów zbierano pieniądze na stypendia dla zdolnej młodzieży z ubogich rodzin.

- Co drugi skontrolowany pracodawca nie wypłaca pensji pracownikom, alarmuje Państwowa Inspekcja Pracy. Rząd zapowiedział walkę z niesolidnymi pracodawcami; chce wprowadzić roczny zakaz brania przez nich udziału w przetargach na zamówienia publiczne.

- Unijne instytucje nie chcą uznawać wykształcenia polskich dentystów. Uważają, że mieli na studiach za mało zajęć praktycznych.

- 54 osoby potwierdziły, że wręczały łapówki za wszczęcie endoprotezy stawu biodrowego ordynatorowi oddziału ortopedii Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu. Płaciły od 400 do 3600 zł. Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciw lekarzowi.

- Około 10 tys. Polek zostało sprzedanych do seksbiznesu, wynika z szacunkowych danych policji. W kraju uprawia prostytucję około 15 tys. cudzoziemek, z których co 10. jest nieletnia.

- Niemcy kuszą młodych Polaków atrakcyjną pracą i mieszkaniem. Na Uniwersytecie Szczecińskim władze jednego z niemieckich powiatów otworzyły nawet punkt informacyjny.

- Pół miliona euro na uczczenie 25-lecia „Solidarności” w przyszłym roku przeznaczy Unia Europejska.

- Andrzej Lepper rozpoczął wydawanie gazety „Głosu Samoobrony”. „To, co się dzieje w mediach, przechodzi wszelkie pojęcie”, uważa Lepper. Jego gazeta będzie ukazywała się dwa razy w tygodniu, a w przyszłości codziennie w 500 tys. egzemplarzy, planuje szef „Samoobrony”.



Prezydent w Łomży

Prezydent Aleksander Kwaśniewski oficjalnie „uruchomił” w poniedziałek, 18 października, wypłaty unijnych dopłat bezpośrednich dla rolników w siedzibie Podlaskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży. Odwiedzi w tym dniu także OSM Piątnicę i gospodarstwo Józefa Kowalewskiego ze Srebrzowa (gm. Wizna).

W siedzibie Agencji pozna smak łomżyńskich specjalów: kiszki ziemniaczanej ze skwarkami, kartaczy z mięsem i pieczarek faszerowanych jajami, przygotowanych przez kuchnię Motelu „Zacisze” w Piątnicy, którego oferta kulinarna okazała się najciekawsza i najlepsza. (Czytaj też: „Siła dopłaty” i „Siła tradycji”, str. 6).

Na zdjęciu: Aleksander Kwaśniewski w Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży w 2000 r. pod ówczesnym logo... jednego z gospodarzy obecnego pobytu, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy





Inspirator z Lipska?

Głośnym echem rozeszło się w regionie ujawnienie przez znanego historyka Andrzeja Paczkowskiego nieznanego dotąd dokumentu ze spotkania w 1984 roku z udziałem generała Wojciecha Jaruzelskiego z jego wysokiej rangi wojskowymi współpracownikami, którzy wyrazili przekonanie, że politycznym inspiratorem zamordowania księdza Jerzego Popiełuszki był generał Mirosław Milewski, były minister spraw wewnętrznych, a wówczas sekretarz Komitetu Centralnego PZPR. Generał pochodzi z Lipska nad Biebrzą i ma swój specjalny kącik w izbie pamięci miejscowej szkoły.

Bunt biletowy

Bunt biletowy w Białymstoku. Większość właścicieli kiosków odmówiła sprzedaży biletów komunikacji miejskiej na znak protestu przeciwko zbyt małym marżom, jakie mieli otrzymywać. Władze miasta zdecydowały w tej sytuacji, że sprzedaż będą prowadzić kierowcy, ale tu znów protesty podniosły organizacje związkowe.

NIESZCZĘŚLIWY KAWAŁEK POLSKI

Województwo podlaskie to nieszczęśliwy kawałek Polski. Gdy w Warszawie dzielą pieniądze, jest niemal pewne, że dostanie jakieś nędzne ochłapy. Niezależnie od tego, jakimi kryteriami kieruje się centrala, można być pewnym, że będą dla Podlaskiego niekorzystne. Ostatnie wydarzenia związane z prywatyzacją PKO BP potwierdzają tę opinię. Właściwie można już mówić o pechowej serii.

Kilka tygodni temu państwowy program ratownictwa medycznego dzielił karetki. Można było dzielić na różne sposoby: wszystkim województwom po równo albo proporcjonalnie do liczby już posiadanych ambulansów. Ostatecznie zdecydowano się na wymianę tych samochodów, które mają największy przebieg. Wyszło na to, że Podlaskie dostanie jeden, a podobne świętokrzyskie — piętnaście. Czy to nie pech?

Nieco wcześniej decydowały się zasady podziału pieniędzy ze sterowanych przez rząd funduszy strukturalnych, przeznaczonych na wyrównywanie poziomów rozwoju gospodarczego. Podlaskie jest pod tym względem na szarym końcu: można się więc było spodziewać dużych pieniędzy. Rząd postanowił jednak, że najważniejszym kryterium, decydującym o podziale, będzie gęstość zaludnienia. Podlaskie jest regionem biednym, ale niezbyt ludnym. Wyszło więc na to, że dostaniemy o wiele mniej, niż się spodziewaliśmy. Pech?

W ubiegły poniedziałek rozegrał się pierwszy akt ludowej prywatyzacji największego polskiego banku PKO BP. Zgodnie z wolą ministra skarbu Jacka Sochy, szansę miał każdy, kto dopcha się do okienka i założy tzw. lokatę prywatyzacyjną, zanim wyczerpie się pula 1,1 mld złotych. W Podlaskiem udało się założyć jedynie 1495 takich kont za 26 mln zł. W całym kraju 65 tys. Szanse już na początku nie były równe, bo uprzywilejowane były regiony zurbanizowane, z większą liczbą bankowych oddziałów i okienek do obsługi klientów. To jednak jeszcze można zrozumieć. Gorzej, że około 11.00 w największych podlaskich oddziałach PKO BP wysiadł system komputerowy. I zanim go odblokowano, wszystkie lokaty prywatyzacyjne rozeszły się w kraju. Czy to nie jest pech?

Za każdym razem nasze władze się oburzają: ślą protesty, mobilizują opinię publiczną. Nikogo to jednak w stolicy nie interesuje. Decyzje już zapadły, tłumaczą w Warszawie, i nie będziemy niczego zmieniać. Nawet gdyby doszło do dzielenia pieniędzy na podstawie liczebności żubrów, żyjących w regionie, na pewno znalazłby się jakiś powód, aby skierować pieniądze gdzie indziej.

Może to jednak nie pech, lecz jakaś wewnętrzna słabość? Może jednak nasze nieudacznictwo na arenie ogólnopolskiej da się wythumaczyć racjonalnie? Nie można przecież przegrywać na całej linii. Coś się w końcu musi udać, choćby przypadkiem. Bo inaczej pozostaniemy specjalistami od jałowych (bo nieskutecznych) protestów.

JAN ONISZCZUK

ZAPROSILI NAS:

• Międzynarodowe Centrum Informacyjno-Konsultingowe ICIC we Lwowie — na IX Międzynarodową Polsko-Ukraińską Konferencję pt. „Rok 2004 — rok Polski na Ukrainie”.

• Rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku — na Międzynarodowe Seminarium Ratownicze „Białowieża 2004”.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na spotkanie z reprezentantami Podlaskiego w finale krajowym Kynologicznych Mistrzostw Policji.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na szkolenie kierowników ośrodków pomocy społecznej i pracowników gmin, realizujących świadczenia rodzinne.

• Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego — na konferencję prasową podsumowującą projekt pn. „Analiza rozwoju trasy Via Baltica pod kątem usług turystycznych wraz z kreacją liniowego produktu turystycznego” oraz na spotkanie z gośćmi z Norwegii.

• Dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Białymstoku — na konferencję prasową prezesa NIK.

• Wójt gminy oraz dyrektorzy Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Czyżewie Osadzie — na uroczystość otwarcia sali sportowej.

• Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na Targi Ogrodnicze „Jesień w sadzie i ogrodzie”.

• Gminny Ośrodek Kultury w Trzciannem — na promocję książki pt. „Dzieje Trzciannego i obszaru gminy Trzciannę w XV–XX wieku”.

• Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 im. Janusza Kusocińskiego w Zambrowie — na jubileusz 30-lecia nadania imienia i wręczenia sztandaru szkole oraz obchody Święta Edukacji Narodowej.

• Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży — na otwarcie wystawy prac uczestników VIII Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego „Biebrza 2004”.

• Dyrektor oraz Zespół Teatru Lalki i Aktora w Łomży — na konferencję prasową i premierę spektaklu pt. „Dzikie łabędzie”.

Dziękujemy.

Wygraj promocję w „Kontaktach” i zakupy fundowane przez prezydenta Łomży

Witryna z konkursu

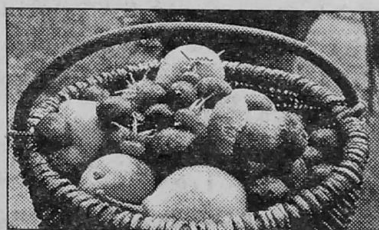
Konkurs na najładniejszą witrynę sklepową organizują prezydent Łomży, Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Rady Miejskiej oraz „Kontakty”.

Komisja konkursowa oceni zarówno wystrój zewnętrzny i wewnętrzny witryny, jak i jej najbliższe otoczenie. Dla najlepszych nagrody w postaci zakupu towarów w dowolnym sklepie oraz darmowa reklama w „Kontaktach”: I nagroda — na kwotę 500 złotych i strona na promocję swego sklepu w „Kontaktach”, trzy II — 300

złotych i po 100 cm kw. na promocję, pięć III — 200 złotych i po 50 cm kw. na promocję w „Kontaktach”.

Zgłoszenia do konkursu na najładniejszą witrynę sklepową należy składać do 31 października 2004 roku w sekretariacie prezydenta miasta. Rozstrzygnięcie: do końca stycznia 2005 roku.

Blizszych informacji o konkursie udziela miejski rzecznik konsumentów: Urząd Miejski (Stary Rynek 14), pokój nr 121, tel. 215-67-47.



Jesień w sadzie i w ogrodzie

Na Targi Ogrodnicze „Jesień w sadzie i ogrodzie” zaprasza 16–17 października (sobota — niedziela) Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie (pow. wysokomazowiecki). Będzie można kupić drzewka, krzewy owocowe i ozdobne, kwiaty doniczkowe, owoce i warzywa, sprzęt ogrodniczy, podłoże i nawozy, fachowe książki, miód i produkty pszczele, regionalne, wyroby rękodzieła ludowego.

Targom towarzyszą wykłady i spotkania szkoleniowe.

KONTAKTY



Prowadziłem tradycyjne gospodarstwo. Hodowałem zawsze jednocześnie trzodę i bydło. Tak było bezpiecznie, bo zawsze z jednego dokładało się do drugiego. Taka była huśtawka: raz w prawo, raz w lewo. Synowie gospodarzą inaczej. Każdy z nich jest innym specjalistą — mówi Józef Kowalewski ze Srebrowa (gm. Wizna), który będzie gościł prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

W gospodarstwie pracuje ponad pół wieku. Kiedy zmarł jego ojciec, był najstarszym z piątki rodzeństwa. Miał trzynaście lat, a najmłodsza siostra półtora roku. Gospodarzył z mamą, przy niej zaczął się usamodzielniać i pracować na własną rękę.

— Moim największym

Unijne dopłaty rolnicze zaczyna wypłacać w poniedziałek, 18 października Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Czeka na nie w Polsce 1,4 mln rolników, którzy otrzymają 8,1 miliarda zł (unijne dopłaty bezpośrednie 6,4 mld zł i 1,7 mld pomoc na gospodarowanie w trudnych warunkach).

W Podlaskiem skorzysta z dopłat 80,5 tys. gospodarstw.

Siła w dopłatach

Centralna inauguracja wypłacania dopłat odbędzie się w Łomży z udziałem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i ministra rolnictwa Wojciecha Olejniczaka. Honorowi goście odwiedzą też gospodarstwo rolne Józefa Kowalewskiego ze Srebrowa (gm. Wizna) i Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Piątnicy. W ten sposób zostanie wyróżnione województwo podlaskie, które najsprawniej w kraju zorganizowało wypłacanie i przyjmowanie od rolników wniosków o unijne dopłaty.

Z pierwszej wypłaty, a najpierw pieniądze otrzymają ci, którzy bezbłędnie wypełnili wnioski, na konta rolników trafi 480 milionów złotych. Na zrealizowanie wszystkich dopłat Agencja ma czas do końca kwietnia przyszłego roku. Minister Wojciech Olejniczak zapewnia, że dziennie będzie wysyłanych około 30 tys. przelewów.

pionek. W zeszłym roku po raz pierwszy na wystawę w Szepietowie krowy zawiózł Wojciech. Jedna zdobyła tytuł chempionki, w tym roku superchampionki. Do licznych pucharów, które do tej pory otrzymywał ojciec, przybawia puchary synów.

Rekordzistka ze stada Wojciecha daje 12,5 tys. litrów mleka rocznie.

— Po wstąpieniu do Unii na naszym podwórku raczej nic się nie zmieniło. Krowy mczą tak samo, wstawać do pracy jak zwykle trzeba rano. Trudno przewidzieć, czy coś się zmieni. Przeżyłem wiele obietnic i wiele zawirowań. Jestem ostrożny — mówi Józef Kowalewski.

Za kilka dni gospodarstwo Kowalewskich odwiedzą ci, od których zależy polityka rolna.

— Posłuchamy, co powie nam minister rolnictwa — liczy senior Kowalewski.

Nie mają czasu na zastanawianie się nad wizytą. Korzystają z pogody. Akurat koszą kukurydzę. Mają jej ponad 30 hektarów, więc na pola wyjechał kombajn i dwanaście ciągników. Dzień już coraz krótszy, trzeba się spieszyć.

MARIA
NOWAKOWSKA



Siła w tradycji

One mają dla mnie inną wartość. I... pomagam każdemu. Ale już nie wszystko mogę, nie na wszystkich ciągnikach jeżdżę. Synowie potrafią obsłużyć każdą maszynę — mówi ojciec.

Wiele lat krowy seniora Kowalewskiego brały udział w okręgowych krajowych wystawach zwierząt hodowlanych. Z każdej wracały z tytułami chempionek i superchem-

osiągnięciem jest rodzina. To jest ponad wszystko. A sukcesy w rolnictwie naturalnie cieszą — uśmiecha się Józef Kowalewski.

Ma pięcioro dzieci. Każdy z czterech synów, jak on, pokochał rolnictwo. Tylko córka od razu wyjechała i studiowała psychologię. Mieszka i pracuje w Łomży.

Karol, najmłodszy, studiuje weterynarię na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Paweł skończył studia, jest zootechnikiem. Marcin i Wojtek (absolwent Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży), którym ojciec kupił po dwadzieścia hektarów ziemi (każdemu z nich), specjalizują się w hodowli. Marcin ma 40 macior w cyklu zamkniętym. Wojciech „chodzi” przy bydło, spośród 240 sztuk ma aż 125 krów dojnych.

— Zostałem przy gruntach odziedziczonych po rodzicach.

Szklanka mleka dla ucznia

210 podlaskich szkół i przedszkoli zgłosiło się do udziału w programie „Szklanka mleka”. Dzięki temu dzieci codziennie wypijają mleko po niskiej cenie. Wszyscy, którzy chcieliby skorzystać z programu, nadal mogą to zrobić.

— Szkoła lub przedszkole nie musi składać żadnych wniosków i rozliczeń — mówi Zbigniew Zalewski, dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Łomży, który pokrywa znaczne koszty mleka i jego przetworów dla dzieci.

Jednym z pomysłodawców programu „Szklanka mleka” jest Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” z Wysokiego Mazowieckiego, która dostarcza mleko do kilkudziesięciu placówek oświatowych w kraju. Z Podlaskiego jedynie do 7.

— Wszystkie szkoły, które jeszcze nie biorą udziału w programie, nadal mogą do niego przystąpić — mówi Dariusz Sapiński, prezes „Mlekovity”. — Jesteśmy w stanie zaopatrzyć wszystkich, którzy chcą otrzymywać nasze zdrowe mleko.

Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” oferuje też szkołom i przedszkolom mleczka smakowe UHT o pojemności 200 ml w kartoniku ze słomką: czekoladowe, waniliowe i truskawkowe. To bardzo wygodne, bo nie wymaga rozlewania do kubków ani przecho-

ny termin przydatności do spożycia. Za mleczko smakowe dla dziecka z „Mlekovity” rodzice dopłacają 53 grosze za kartonik.

— Cena mleczka plus dopłata, jaką uzyskamy po okresie rozliczeniowym, to zaledwie koszty produkcji, ale dla nas to sprawa prospołeczna — podkreśla prezes Dariusz Sapiński. — W ten sposób chcemy mieć wpływ na kształtowanie świadomości dobrych nawyków żywieniowych i zdrowia młodych Polaków.

Jak dotąd, do udziału w programie „Szklanka mleka” zgłosiło się około 210 podlaskich szkół i przedszkoli. To zaledwie kilkanaście procent placówek oświatowych, które mogłyby korzystać z dotowanych napojów mlecznych.

W Finlandii, gdzie spożycie mleka na jednego mieszkańca wynosi 150 litrów rocznie, z podobnego programu korzystają wszyscy uczniowie. W Szwecji dotowane mleko przysługuje wszystkim uczniom w wieku 7–15 lat.

Agencja Rynku Rolnego podkreśla, że dofinansuje każdą ilość mleka i zachęca szkoły do udziału w programie.

— Chętni mogą zgłaszać się do nas w dowolnym momencie — mówi dyrektor Zbigniew Zalewski. — Zgłoszenia będziemy przyjmować do końca kwietnia przyszłego roku.



KONTAKTY

Sąd umorzył warunkowo postępowanie przeciwko radnemu, który pijany w sztok (2,2 prom.) jeździł samochodem po... parku!

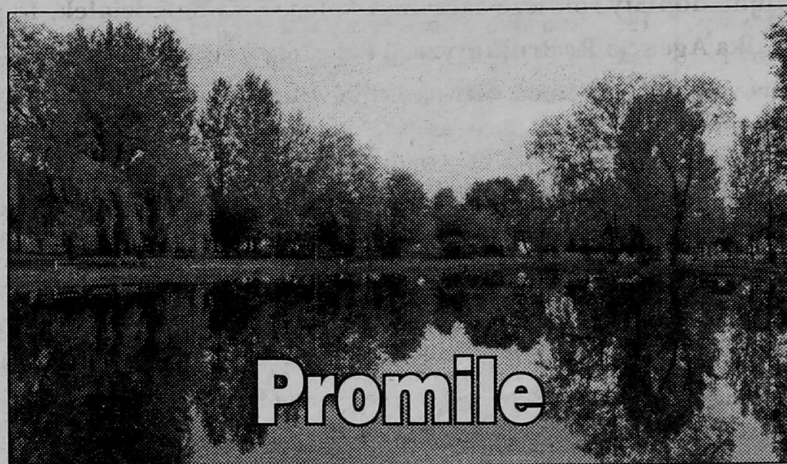
Radny Rady Powiatu w Wysokiem Mazowieckiem Andrzej Raci-borski nie straci mandatu po tym, jak pijany w sztok (2,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu!) jechał samochodem. Sąd warunkowo umorzył przeciwko niemu postępowanie. Wyrok nie jest prawomocny.

2 czerwca na policję w Wysokiem Mazowieckiem dzwonili oburzeni ludzie, informując, że jakiś osobnik jeździ po parku miejskim samochodem osobowym marki Opel. Policjanci ustalili, że auto prowadzi pijany radny (pomiar alkoholem wykazał około 2,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu). Zanim sprawa trafiła do sądu, dziwnym trafem u radnego Raci-borskiego dokonała się radykalna zmiana politycznych sympatii. Znudziło mu się należenie do opozycyjnego klubu radnych Ligi Polskich Rodzin i przyłączył się do większościowej grupy, popierającej starostę. Na sesji 4 października między innymi przyczynił się do pozbawienia stolka wadzącemu staroście Jackowi Boguckiemu wicestarosty Andrzeja Kurpiewskiego, choć jego macierzysty klub LPR, na znak protestu przeciwko rozgrywkom personalnym starosty, nie wziął udziału w głosowaniu. „Przyłączył się do silniejszych, bo liczy, że go wybronią z promili”, komentowali wówczas w kularach zde gustowani radni.

Spekulacje okazały się prorocze. Kilka dni później dziwnym trafem Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem na rozprawie warunkowo umorzył postępowanie przeciwko radnemu. Ceną za uniknięcie skazania, a tym samym utraty mandatu, jest orzeczenie środków karnych w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych przez dwa lata oraz 3 tys. zł dla szpitala. Jednym słowem, radny uznany został winnym, ale nie skazany.

— Trudno mi komentować wyrok. Do naszego wydziału wpływa miesięcznie średnio ponad 20 spraw o prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości, zarówno wykroczeń, jak i przestępstw. Najczęściej rozstrzygane są w postępowaniu nakazowym, bez rozpraw, a orzekane kary to grzywny od kilkuset do kilku tysięcy złotych i ograniczenia wolności. W tej konkretnej sprawie co do takiego rozstrzygnięcia musiała być wola stron, przede wszystkim prokuratora, i sąd się do niej przychylił — mówi sędzia Marek Rymarski, przewodniczący Wydziału Karnego w SR w Wysokiem Mazowieckiem.

— Zastosowano tryb uproszczony, prokurator nie brał udziału w rozprawie. Wniosek o warunkowe



nie szkodzą radnym

umorzenie złożył prawdopodobnie obrońca. My jeszcze nie oceniliśmy wyroku — zastrzega Maria Grabowska, prokurator rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem.

Czy prokuratura zaskarży wyrok w imię poczucia przyzwoitości? Nawet jeśli się tak stanie i radny straci mandat, to — jak pokazuje inny przykład z Wysokiego Mazowieckiego — na przyzwoitość nie ma już miejsca w życiu publicznym. W mi-

nioną niedzielę odbyły się tu wybory uzupełniające do Rady Gminy wiejskiej. Wakat powstał, gdy Rada musiała stwierdzić wygaśnięcie mandatu radnego Mieczysława Uszyńskiego, bo został skazany prawomocnym wyrokiem za jazdę po pijanemu. Co ciekawe, radni gminni „wygaszali” koledze mandat z wielką niechęcią. Zagłosowali gremialnie „przeciw”, a tylko jeden sprawiedliwy wstrzymał się od

głosu. W drugim podejściu, gdy wojewoda podlaski wezwał Radę do przestrzegania prawa, wygaśnięcia mandatu przegłosowane zostało... jednym głosem, gdyż pozostałych 14 radnych od głosu się wstrzymało! Mieczysław Uszyński szybko zresztą skorzystał z przysługujących mu konstytucyjnie i ordynacyjnie uprawnień, zgłaszając swoją kandydaturę na wakant... po sobie! I o mały włos w niedzielę ponownie nie został wybrany, przegrywając z kontrkandydatką tylko jednym głosem!

„Posłom to wolno zabijać ludzi po pijanemu, a jak nam się trafi się za kółkiem po głębszym, to nas skazują i odbierają mandaty”; tak streścić można filozofię tolerancji dla pijaństwa wśród radnych.

KRZYSZTOF PILICKI

Fot. Sławomir Stempczyński

Na zdjęciu: park w Wysokiem Mazowieckiem; tu harcował pijany radny. Interwencja mieszkańców być może uchroniła go przed uto-
pieniem...

Jaką rolę i w jakim celu odegrała w czasie strajku Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego Zażalenie na... zażalenie

Pracownicy Zamteksu na przełomie lipca i sierpnia 2003 roku okupowali zakład w proteście przeciwko nieterminowemu wypłacaniu im pensji. W cztery miesiące po zakończeniu strajku organizacje związkowe (ZZ Pracowników PPB Zamtex i Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”) złożyły w Prokuraturze Apelacyjnej w Białymstoku zawiadomienie, według którego protest pracownicy został wykorzystany do sprzecznych z prawem działań na szkodę firmy. Między innymi twierdzili, że do strajku podburzał burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski. W tym celu z innymi samorządowcami z miasta i powiatu oraz oficerem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego spotkał się z przewodniczącym komitetu strajkowego Kwirynem Włoczewskim poza zakładem, konkretnie na... cmentarzu żołnierzy radzieckich. Tam nakłaniał jakoby przewodniczącego do przedłużania strajku oraz do odwołania prezesa Zarządu Zamteksu Ryszarda Korolczuka. Ponadto jeden z wiceprezesów Zarządu Zamteksu, odpowiedzialny za dział handlowy, miał jakoby celowo wstrzymywać sprzedaż wyrobów przedsiębiorstwa, aby ograniczyć wpływ pieniędzy i doprowadzić do problemów z wypłatą wynagrodzeń. Wiceprezes zrezygnował z funkcji w czasie strajku, a po jego zakończeniu „uciekł” na zwolnienia lekarskie, pracując jednocześnie w firmie swojej żony, prowadzącej działalność konkurencyjną dla Zamteksu.

Sprawa trafiła do Prokuratury Rejonowej w Łomży, która, po przeprowadzeniu postępowania sprawdzającego, odmówiła w styczniu wszczęcia dochodzenia.

Burmistrz Zambrowa w wypowiedziach prasowych określił zarzuty pod swoim adresem jako absurdalne i naruszające jego dobra osobiste. Postanowienie, zaskarżone przez związkowców, podtrzymała Prokuratura Okręgowa w Łomży. Jednak uchylił je Sąd Rejonowy w Zambrowie, nakazując przeprowadzenie śledztwa. Sąd uznał, że postępowanie sprawdzające przeprowadzono powierzchow-

nie i wydał wytyczne. M. in. polecił ustalić, czy strajk był legalny oraz dokładnie zbadać wątek, dotyczący wiceprezesa Zarządu.

Prokuratura Rejonowa w Łomży śledztwo ponownie umorzyła i ku zaskoczeniu związkowców... odmówiła przyjęcia zażalenia na postanowienie o umorzeniu, twierdząc, że zawiadamiający nie mają do tego legitymacji procesowej („ich dobro prawne nie zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez rozpatrywane czyny”).

Skarżący nie rezygnują z dochodzenia swoich racji, choć staje się to coraz trudniejsze. Złożyli do sądu zażalenie na odmowę przyjęcia zażalenia przez prokuraturę, twierdząc, że został naruszony ich interes prawny, a tym samym są stroną postępowania karnego. Sprawa jest w toku.

W wywodach działaczy związkowych jest wiele z „teorii spisków” i po upływie ponad roku od strajku roztrząsanie ich nie ma większego znaczenia dla Zamteksu. Jednak zastanawiający jest fakt, że właśnie w okresie strajku białostocka delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wszczęła śledztwo przeciwko Zarządowi spółki w oparciu o materiał Urzędu Kontroli Skarbowej sprzed... trzech lat. Śledztwo, nadzorowane przez Prokuraturę Okręgową w Łomży, zawierało takie sensacyjne elementy, jak zatrzymanie świtem w domu prezesa Zamteksu Ryszarda Korolczuka przez agentów ABW. Fakt ten ABW świadomie nagłośniła, z własnej inicjatywy informując media. Śledztwo zakończyło się postawieniem zarzutów członkom Zarządu Zamteksu narażenia firmy na straty ponad 2 mln zł. Akt oskarżenia trafił do sądu w Zambrowie i został... zwrócony prokuraturze, jako nie mający pokrycia w materiale dowodowym!

Po zakończeniu strajku ABW jakby przestała się sprawą interesować. Pytanie, jaką rolę i w jakim celu odegrała, pozostaje otwarte.

JOANNA WILK

KONTAKTY



Lekarze emigrują

Już 57 lekarzy z Podlaskiego zdecydowało się wyjechać do pracy na Zachód.

— Znam dokładnie tę liczbę, bo każdy wyjeżdżający zgłasza się do Okręgowej Izby Lekarskiej po odpowiednie zaświadczenia, dotyczące m.in. prawa wykonywania zawodu. Wśród starających się o wyjazd jest 42 lekarzy i 15 dentystów. To nie jest dramat. W województwie zachodniopomorskim i mazowieckim ilość wyjeżdżających przekracza 300 — powiedział prof. Jan Stasiewicz, przewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku.

Wśród ubiegających się o wyjazd tylko 14 lekarzy nie posiada specjalizacji, pozostali mają odbyty staż, specjalizację, 10 tytuł doktora nauk medycznych. Chce wyjechać 8 specjalistów chorób wewnętrznych, 7 anestezjologów, 4 pediatrów, 2 chirurgów, 2 kardiologów, rehabilitant, laryngolog, psychiatra, ginekolog, radiolog.

— Dla lekarzy nie ma w kraju pracy. To pierwsza przyczyna wyjazdów. Drugą są niskie zarobki. W Polsce lekarz zarabia jedną piątą tego, co lekarz na Zachodzie. Związek Zawodowy Lekarzy zabiega o to, aby lekarze zarabiali trzykrotną średnią krajową — dodaje prof. Jan Stasiewicz.

Polski lekarz w Anglii zarobi 4 tysiące euro oraz otrzyma 12 tys. funtów na zagospodarowanie. Poza tym, pracodawca umożliwia szkolenia i ściąganie rodziny.

Dotychczasowe wyjazdy lekarzy w województwie nie wywołały żadnego dramatu, ale fala emigracji może się rozszerzyć. Dziś, zdaniem prof. J. Stasiewicza, już zmniejszyło się tempo pracy na blokach operacyjnych, bo... brakuje anestezjologów.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

— W ubiegłym roku w kraju doszło do 1397 wypadków przy pracy rolniczej, w których ucierpiały dzieci w wieku do lat 15. To mniej niż w latach wcześniejszych, ale ciągle dużo. Najwięcej wypadków z udziałem najmłodszych występuje w naszym regionie. Aby przerwać te tragedie, organizujemy szkolenia i konkursy o zagrożeniach i stosowaniu zasad bezpiecznej pracy. Edukację zaczynamy od najmłodszych — mówi Andrzej Lutostański, zastępca dyrektora Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Zambrowie.

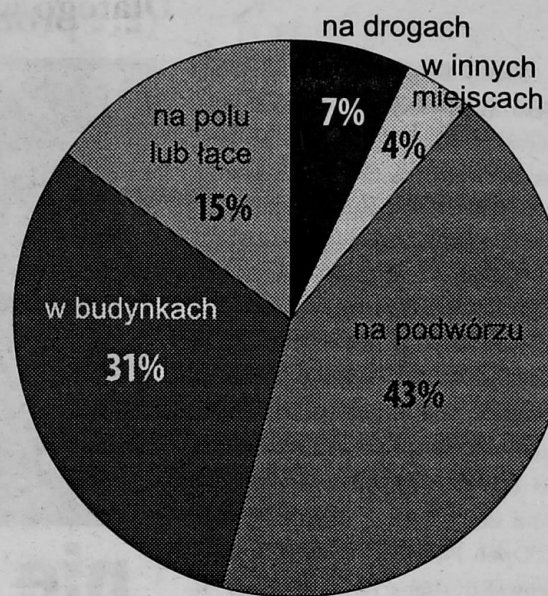
Groźny brak wyobraźni

Nie jest to pierwsza akcja KRUS, który od lat (od początku pod patronatem „Kontaktów”) z Okręgowym Inspektorem Pracy w Białymstoku, Oddziałami PIP w Łomży i Suwałkach organizuje dla uczniów szkolenia z konkursami i nagrodami. Każdego roku bierze w nich udział ponad trzy tysiące uczniów.

Dzieci inaczej niż dorośli postrzegają świat, nie mają doświadczenia i dlatego nie potrafią właściwie ocenić niebezpieczeństwa i przewidzieć skutków swego działania, uważa Marek Milewski, kierownik Wydziału Zasiłków, Prewencji i Rehabilitacji OR KRUS. Wypadki zdarzają się najczęściej przy spiętrzeniu prac sezonowych, w czasie zmiennych warunkach atmosferycznych i z braku ostrożności.

Właśnie zaczęła się kolejna edycja szkoleń,

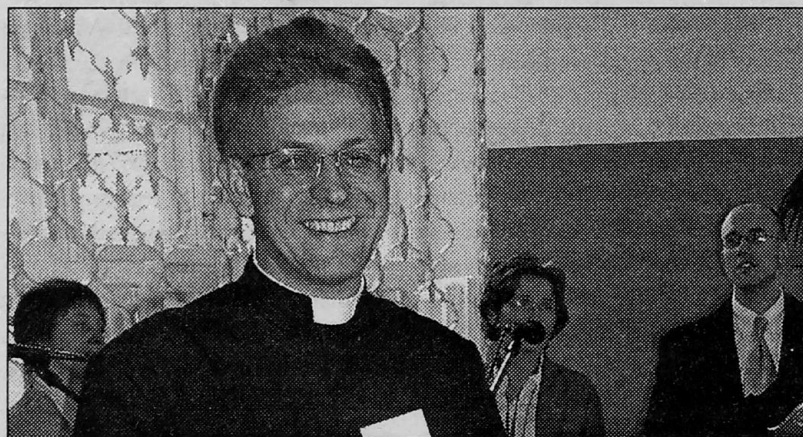
Miejsca wypadków dzieci



dotyczących bezpiecznej pracy w gospodarstwie rolnym, obsługi maszyn i urządzeń rolniczych, pracy na wysokości, także udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym w wypadkach.

Łatwowierni

Niespodziewaną wizytę starszemu małżeństwu ze Średnicy Pawłowiąt (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki) złożył nieznajomy mężczyzna. Podał się za pracownika KRUS i zaoferował prezent w postaci węgla. Ale najpierw, dla pewności, że gospodarze się nie rozmyślą, chciał zaliczki w wysokości 2600 złotych. Za kilka dni obiecał pojawić się i z węglem, i z pieniędzmi. Uwierzyli. Czekają do dzisiaj. Po raz kolejny policja ostrzega: nie bądźmy łatwowierni!



— Zasmuca mnie brak zaangażowania ze strony księży — martwił się ks. Wojciech Nowacki podczas II Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łomżyńskiej, który odbył się w miniony weekend w Łomży. — To paradoksalne, tym bardziej, że mamy młode i liczne duchowieństwo, które w seminarium z problematyką zaangażowania świeckich w różne dziedziny życia społecznego spotyka się niejednokrotnie, a tak rzadko podejmuje działania w parafiach.

Jednak od I Kongresu, który odbył się w 1998 roku, także ks. Nowacki, delegat biskupa łomżyńskiego ds. nowych ruchów kościelnych, obserwuje stały rozwój wspólnot. Obecnie 13 ruchów skupia 4 795 osób, a 10 stowarzyszeń — 12 625!

— To dobry początek — powie-

dział „Kontaktom” ksiądz delegat. — W tym czasie powstało na przykład 20 grup Odnowy w Duchu Świętym, spotykających się na modlitwie, pomagających sobie w życiu codziennym, opierających się na chrześcijańskiej miłości bliźniego w rodzinie i swoim otoczeniu. Wszystkie powstały z inicjatywy świeckich...

W II Kongresie uczestniczyło ponad 400 przedstawicieli grup, działających od Grajewa aż po Wyszki i od Myszynca aż po Łapy. Inauguracyjną Mszę św. odprawił w sobotni poranek w łomżyńskiej Katedrze ks. bp senior diecezji włocławskiej Bronisław Dembowski. Kończąc, wczesnym wieczorem w niedzielę w kościele pw. Miłosierdzia Bożego, ks. bp Stanisław Stefanek, ordynariusz diecezji łomżyńskiej.

— Ojciec Święty dał impuls, przypominając, że ruchy i stowarzyszenia katolickie to dar Ducha Świętego dla Kościoła w naszych czasach, którego nie wolno zmarnować — powiedział bp Stanisław Stefanek. — Dzisiaj odnowa Kościoła przebiega w znacznej mierze tą właśnie drogą. Działający we wspólnotach spełniają rolę liderów, którzy treści ewangeliczne zamieniają najpierw wewnątrz własnych grup na styl życia, a potem promieniują postępowaniem na swoje środowiska.

Bogu i bliźnim

Dwudniowe spotkanie liderów w auli i salach wykładowych Wyższego Seminarium Duchownego składało się z konferencji, dyskusji w zespołach tematycznych i „dawania świadectw”, czyli opowiadania na forum o tym, czym owocuje formacja i uczestnictwo w ruchu bądź stowarzyszeniu. Konferencję na temat kultury wolontariatu poprowadził franciszkanin o. prof. Leon Dyczewski OFM Conv., kierownik katedry socjologii i studium dziennikarstwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

— Jednym z podstawowych problemów jest w XXI wieku pytanie o tożsamość młodego człowieka. Kształtować powinna ją przede

wszystkim rodzina, która przysposabia do służby najbliższym, a z czasem do pracy dla ubogich, chorych i potrzebujących pomocy — powiedział „Kontaktom” o. Dyczewski.

Uczestnicy Kongresu dyskutowali, m.in., o bezrobociu i godności pracy oraz odpowiedzialności kapłanów i świeckich za Kościół.

— Kongres pokazał nieaktualność stereotypu, prawdziwego jeszcze do końca lat 80., że to głównie młodzież z ruchu oazowego tworzy świeckie wspólnoty chrze-

ścijańskie — podsumował ks. Wojciech Nowacki. — Teraz dominują dorośli, którzy mają wyraźniejsze oczekiwania i odwagę, żeby formułować je pod adresem duchowieństwa. Hasłem przewodnim Kongresu był fragment z „Tryptyku Rzymskiego” Jana Pawła II: „Jeśli chcesz znaleźć źródło, musisz iść do góry, pod prąd. Przedzierać się, szukać, nie ustępować. Wiesz, że ono musi tu gdzieś być...”

Przez dwa dni źródło odnowy życia społecznego biło w sercu Diecezji Łomżyńskiej. Oby nie wyschło.

ROBERT MIRO

Na zdjęciu: ks. Wojciech Nowacki



KONTAKTY

Wujek z Ameryki ma wokół domu 11 hektarów lasu. I ani jeden ptaszek nie zaśpiewa! Dlatego wytropimy śmieciarzy naszych lasów!

9

Wójt gminy Trzciannie Zdzisław Dąbrowski wziął dwa dni urlopu. Założył gumowe buty, wsiadł na swój ciągnik z przyczepą i do roboty! Prosto w las!

— Zebranie wiejskie rzecz święta! Co uchwalone, to i postanowione! — mówi.

W Chojnowie uchwalili: sami, bez urzędowych nakazów i zakazów, posprzątam okoliczne lasy.

— Po pierwsze dlatego, że niejeden ma w związku z tym coś na sumieniu. Po drugie, że ten, kto robi z lasu śmietnik, podcina gałąź, na której



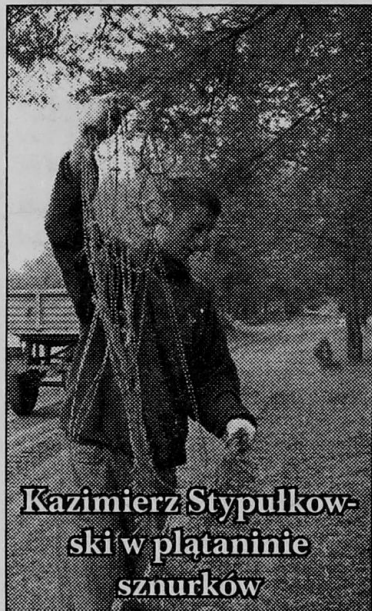
Wójt dał przykład...

tam jeszcze chcesz! I za sosną, i za mrowiskiem, i za dorodnymi kaniami.

— Lepiej nie zrywaj, bo zatrąły się od worków, a worki od nawozów! — uprzedza kolega kolegę.

— W lesie musi być czysto, żeby mogły rosnąć drzewa. Ja zawsze wyrzucam śmieci do kosza, a jak kosza nie ma, chowam do kieszeni. Ale nie wszyscy z naszej klasy tak robią — mówi.

Perła ze śmieciem



Kazimierz Stypułkowski w plataninie sznurków

siedzi. Po trzecie, żebyśmy nie musieli wstydzić się ani rodaków, ani cudzoziemców — wylicza Kazimierz Stypułkowski, student Wydziału Zarządzania Środowiskiem Politechniki Białostockiej, prowadzący z rodzicami gospodarstwo rolne. — Nie ma na co czekać! Im później, tym gorzej i dla natury, i dla człowieka! Chciałbym, żeby wszyscy to rozumieli i nie tylko w naszej wsi.

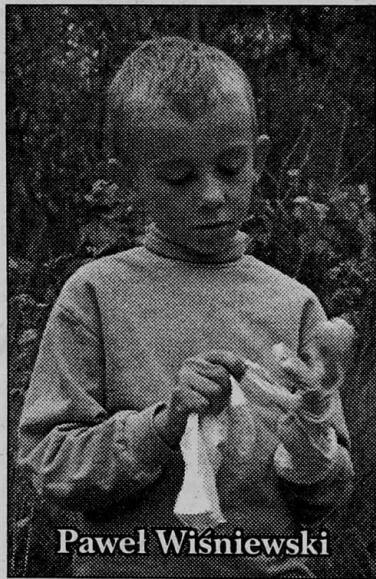
W pierwszy październikowy czwartek na głównej drodze przez Chojnowo, obok krzyża, zjeżdżają się traktory.

— Nie mógł się doczekać — zdradza Władysław Śleszyński z synem Karolem, pierwszoklasistą. — Chłopak wie, o co w tym wszystkim chodzi. Muszę go za to pochwalić!

Rękawice założone, worki na śmieci rozdane. Ruszamy w las.

— Ja cię kręcę! — woła nagle jakiś kawaler. — Ile tu tego! Że też komuś chciało się tyle taszczyć!

„Ktoś” przytaszczył dziurawy garnek, kilka worków z pozostałościami nawozów sztucznych, plastikowe butelki i co



Paweł Wiśniewski

— Chyba jeszcze do nich truczina nie doszła... — zastanawia się amator grzybowego dania. I kanie uchodzą z życiem.

Paulina Kamińska i Magda Purta z klasy szóstej wspólnie niosą worek, rozglądają się uważnie, wypatrując wszystkiego, co „nie pasuje” do lasu. Worek powoli zapełnia się wymownym dowodem rzeczowym ludzkiej bezmyślności.

Szybko zapełnia się przyczepa wójta Zdzisława Dąbrowskiego. Celnie trafia w stertę także worek Krzysia Wasilewskiego z drugiej klasy.

Gmina Trzciannie znajduje się w granicach i otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Sławnych na całą Europę bagien można jej tylko pozazdrościć. Na niezwykle fenomen tego miejsca składają się też śródleśne bagienka.

— W tym miejscu „od zawsze” kopało się torf — mówi Henryk Magnuszewski, chwytając widły.

Dzisiaj potrzebne są do wyciągania śmieci. A tych w bagienku „do wyboru, do koloru”.

— Wierzyć się nie chce! —

Bożena Magnuszewska upycha duży worek. — Inny widok tego miejsca pamiętam...

Przy drodze przez las Krzysztof Stypułkowski wypłatuje się z plastikowych sznurków do snopowiązałki. Obok porzucone oryginalne opakowanie „kłębka”.

W Chojnowie większość mieszkańców zbiera odpady do kontenerów, opróżnianych przez specjalistyczną firmę. Koszt: 28 złotych kwartalnie. Ci, którzy umowy nie podpisali, też „produkują” śmieci. Co z nimi robią?

— Widziałem i widzę, kto i co, ale nie chodzi o to, żeby donosić, ale żeby w końcu dotarło do tych ludzi, że worek po nawozach rzucony w lesie, to skażona ziemia, woda i powietrze, przed czym nie uciekną! Niejeden przepije w kwartale więcej niż 28 złotych za opłacenie wywózki odpadów, ale śmieje się z takich jak ja, żeśmy głupi, bo płacimy, a on w nocy pozbędzie się śmieci za darmo i z głowy! Ale teraz zapowiadam: dopilnuję nocnych śmieciarzy — mówi jeden z mieszkańców.

— Niedawno, po raz kolejny, specjaliści robili badania czystości powietrza w naszej gminie — wspomina wójt Zdzisław Dąbrowski. — Stają w jednym miejscu i nic! Stają w drugim i nic! Byli bardzo zdziwieni, że urządzenia ani drgną, bo żadnego skażenia nie ma! Tylko ja nie byłem zaskoczony, bo przecież wiem, gdzie mieszkam!

Mieszkańcy Chojnowa zaplanowali w okolicznych lasach trakty konne i ścieżki rowerowe. To „lep” szczególnie na Holendrów, uwielbiających wielokilometrowe wędrówki po Biebrzańskim Parku Narodowym. A goście to dla chojnowian pieniądze!



Karol Śleszyński

dokończenie: str. 20

KONTAKTY



To bardzo delikatna sprawa. Ujawnienie każdej informacji może mieć duże znaczenie procesowe. Trzem osobom postawiliśmy zarzuty. Dwie z nich są pracownikami Banku, a trzecia jest spoza Banku. Zarzuty dotyczą przywłaszczenia pieniędzy bankowych oraz sporządzania dokumentacji bankowej, która miała na celu ukrycie nieprawidłowości — powiedział prokurator Tadeusz Marek, naczelnik Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Łomży.

Kto zabrał pieniądze? Kto je podrzucił na czas kontroli? Skąd w Banku znalazł się komplet kluczy (w tym klucze od skarbcu), należące do zmarłego? To tylko niektóre z nasuwających się pytań.

— Jestem całkowicie przekonana o niewinności męża. To jego koleżanki kasjerki doprowadziły go do targnięcia się na życie — mówiła zaraz po tragedii Ewa Chojnowska, żona zmarłego.

To samo powtarza dziś, pięć miesięcy po śmierci.

Tragedię poprzedziła kontrola w Banku. Po sprawdzeniu dokumentacji, we wtorek, 4 maja, miały być przeliczone pieniądze w skarbcu. Marek Chojnowski wiedział, że są poważne braki, bo koleżanki przyznały się do pożyczek. Mówił o tym żonie.

— Mąż denerwował się, zapisywał, ile są winne. Pozostawił te zapiski. Jedna z kasjerek przybiegła do mnie z mężem i prosiła, bym szukała i pożyczala pieniądze, które miały być podłożone do skarbcu na czas kontroli — mówi wdowa.

Nie może też zapomnieć o niepokojących męża telefonach. Według niej, dzwoniły koleżanki z Banku.

Po pogrzebie Teresa Chojnowska złożyła doniesienie do prokuratury: „Mąż skarżył się, że koleżanki pobierają pieniądze z kasy Banku i trzeba uzupełnić braki. W czasie długiej przerwy majowej podejrzane dzwoniły do niego kilka razy dziennie. Nagabywały, aby podjął starania celem znalezienia pieniędzy. Groziły mu, że to on będzie za wszystko odpowiadał. Chcąc uniknąć utraty pracy, pożyczał pieniądze.

Wiedząc o kontroli w Banku, jedna z kasjerek złożyła nowe za-

Gościniec w karwowskim lesie. Przy samej drodze brzozy krzyż. Przy nim kwiaty i znicz. To tu trzeciego maja Marek Chojnowski zacisnął pętlę.

Samobójcza śmierć Marka Chojnowskiego w majowy weekend poruszyła wielu. Od dwunastu lat był pracownikiem Banku Pekao SA w Łomży. W skarbcu banku brakowało pieniędzy. Dziś już wiadomo, że chodziło o 145 tys. w Łomży i w filii w Zambrowie. Prokuratura Okręgowa w Łomży postawiła zarzuty przywłaszczenia mienia trzem podejrzanym, w tym dwom pracownikom Banku

świadczanie lekarskie i przedłużyła urlop na kolejne dni, celem uniknięcia odpowiedzialności. Zmarły nie wytrzymał wywieranej na nim presji psychicznej, nie mógł znieść myśli, że podejrzane pozostają w zмовie, celem przerzucenia na niego odpowiedzialności za powstały niedobór. Dzwoniąc do niego wielokrotnie, znęcały się psychicznie i dopro-

wej tragedii i z nią związanych okolicznościach. Każdy się boi. Dyrektor Sławomir Pieńkowski zagroził dyscyplinarnym zwolnieniem za jakiegokolwiek komentarze związane z tą sprawą. Wówczas jeden z pracowników, który bezpośrednio nie podlega dyrektorowi Pieńkowskiemu, zareagował: „Straszy nas pan?” Nikt inny nie odważył się nic powiedzieć.

POWRÓT DO TEMATU



„Pętla”

wadziły go do targnięcia się na własne życie”, napisała.

O tragedii i złożonym w prokuraturze doniesieniu Teresa Chojnowska powiadomiła centralę Banku Pekao SA, Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego oraz „Kontakty” (pisaliśmy o tym w nr. 21, 22 i 25).

Kontrolerzy z centrali stwierdzili braki w łomżyńskim skarbcu i także dyrekcja Pekao SA powiadomiła prokuraturę.

Po publikacji tekstu „Pętla” w „Kontaktach” dwie kasjerki, koleżanki zmarłego Marka Chojnowskiego, pozwały wdowę do sądu „o naruszenie dóbr osobistych”. Na pierwszej rozprawie sąd zdecydował o zawieszeniu postępowania do czasu wyjaśnienia przez prokuraturę sprawy przywłaszczenia pieniędzy.

W Banku nie mówi się o majo-

Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że dwie pracownice Banku (jedna z Zambrowa) zostały zwolnione. Nie za mówienie o Chojnowskim. Za niedobór pieniędzy. Inny pracownik został przeniesiony z Łomży do filii w Zambrowie.

Teresa Chojnowska z niepokojem opowiada, że niedawno zgłosił się do niej właściciel kantoru i poprosił o zwrot 10 tys. dolarów.

— Nie pożyczalam takich pieniędzy! Nie mam tych pieniędzy! Ten pan dobrze wie, kto u niego był i kto od niego pożyczał — mówi Teresa Chojnowska.

Wiemy, o jakiego właściciela kantoru chodzi. Mamy nadzieję, że prokuratura zapyta go, komu pożyczal. A to, czy była to pożyczka oficjalna, udokumentowana, czyli są dane pożyczkobiorcy i jego podpis, a także czy zostały uiszczone wszelkie należności z tytułu tej transakcji, zbada Urząd Skarbowy.

Marek Chojnowski osierocił dwie córki: piętnastoletnią i prawie czteroletnią. Ola właśnie w piątek skończyła cztery lata. Na urodzinach nie było tatusia...

— Trzeba żyć... — głos Teresy Chojnowskiej cichnie — Tyle ludzi jest przesłuchiwanym. Chyba prokurator potrafi odróżnić kłamstwo od prawdy. Wierzę, że w końcu prawda wyjdzie na jaw.

MARIA TOCKA

Kontrole w dializach

— We wszystkich stacjach dializ w województwie trwają kontrole, czy dializowani pacjenci otrzymywali erytropoetynę, hormon odpowiedzialny za produkcję czerwonych krwinek. Wcześniej kontrola została przeprowadzona w stacji dializ w Grajewie i nie wykazała żadnych nieprawidłowości — powiedziała Grażyna Pawelec, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

W Podlaskiem jest osiem stacji dializ w: Grajewie, Białymstoku, Łomży, Suwałkach, Hajnówce, Łapach i Sokółce. Kontrole trwają na polecenie prezesa NFZ po wykryciu sytuacji w szpitalu powiatowym w Kutnie, w którym od kilku miesięcy nie podawano dializowanym pacjentom hormonu odpowiedzialnego za produkcję czerwo-

nych krwinek. Hormon ten zapobiega anemii. W zastępstwie hormonu lekarz zalecał transfuzję krwi. Sprawę narażenia życia i zdrowia pacjentów szpitala w Kutnie wyjaśnia Prokuratura Okręgowa w Łodzi.

Jak poinformowała rzecznik Grażyna Pawelec, w ostatnim roku NFZ nie tylko płacił za leczenie, ale też kontrolował koszty leczenia. Podlaski Oddział Wojewódzki NFZ przeprowadził 309 kontroli, w wyniku których odzyskał 1 021 400 złotych. Do najczęściej stwierdzonych nieprawidłowości należą rozliczanie nieuzasadnionych hospitalizacji, porad nie odnotowanych w dokumentacji medycznej, procedur, których faktycznie wcale nie wykonano, pobieranie opłat za świadczenia objęte umową.



Dwie doby do szkoły

Józef Przybylski urodził się w Poździaczu w gminie Medyka. Dwadzieścia kilometrów za Przemyślem. Ojciec był zawodowym żołnierzem, brat ojca, sybirak walczył pod Monte Cassino. Liczne rodzeństwo, niechęć miejscowej władzy, rodzina przeżyła cienko.

Nalot

— Wybrałem Zasadniczą Szkołę Zawodową w Przemyślu, klasę stolarską. Trzeba było jak najszybciej się usamodzielnąć — opowiada Przybylski.

Może zarabiałby na życie piłą i młotkiem, ale w drugim półroczu pojawili się praktykanci z Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego w Łomży. W wyglansowanych butach, pod krawatami. Powiało wielkim światem. „Spróbuję do nich?”, zagadnął wychowawcę. Józef Kowalik miał otwartą głowę i zawsze namawiał, żeby chcieli więcej. Po wojnie powołane zostały cztery szkoły zawodowe, dające uprawnienia porównywalne z dzisiejszym licencjatem. Jedna z nich w Łomży. Z internatami.

„One są dla takich, jak ty. Nie mają nic, a chcą wszystko. Pakuj się”, powiedział Józefowi Przybylskiemu wychowawca Józef Kowalik.

Z Przemyśla do Łomży na egzaminy wstępne jechał dwa dni. Pociąg z Warszawy do Łomży wydał się superszybki. Pięć godzin i na miejscu.

Jan Cychol przyjechał do „drzewnej” z Tadżykistanu.

— Trzyletni brat zmarł z wycieńczenia, matka pracowała w kołchozie, żyjącym z uprawy bawełny, ja w trzy lata skończyłem osiem klas polskiej szkoły. Powołano ją w 1943 r. z inicjatywy Wandy Wasilewskiej i Związku Patriotów Polskich. O ojcu, który walczył w 3 Dywizji Strzelców Karpackich, nic nie wiedzieliśmy — mówi.

Do ZSRR, konkretnie do Archangielska, Cycholowie trafili w lutym 1940 r. Za karę. Ojciec gajowy miał szpiegować na rzecz Anglii.

Mieczysława Czerniawskiego wypatrzyli wysłannicy „drzewnej” w bieszczadzkim Glinnem. Dobrze grał w piłkę, a oni kompletowali drużynę.

— Spakowałem tekturową walizkę, przewiązałem sznurkiem i pojechałem. Miałem czternaście lat i żadnego wyobrażenia, gdzie jest ta Łomża — opowiada.

Tylko raz się wahał. Kiedy przyjechała za nim matka. Wcześniej nie wyściubiła nosa poza rodzinną wieś. „Wróć. Przecież ktoś musi paść krowy”, prosiła.

Odmówił.

— Może gdyby tych krow było więcej? — żartuje dzisiaj.

Ale były tylko dwie.

Ancymonki

Trzy czwarte uczniów pochodziło ze wsi. Ze szkół podstawowych nie wynieśli zbyt wiele. Pewnie nie daliby sobie rady w ogólnym.



Rozpoznają się po latach?

niakach. Kiedy w roku szkolnym 1947/48 ogłoszono amnestię, okazało się, że są wśród nich zakonspirowani partyzanci. Losy nauczycieli były tak samo pokręcone, więc z kadry pedagogicznej też się ktoś ujawnił.

Niektórzy belfrzy zdobyli ostrogi w półwyższej szkole mierniczej, która działała w Łomży przed wojną. Inni przyjechali z Wilna lub Lwowa. Historii wiele lat uczył oficer przedwojennej „dwójki”. Mieli klasę. Chociaż...

— Ktoś poczęstował profesora Malewarta mentolowym papierosem z ustnikiem. Skotłował cały ustnik — śmieje się Ryszard Kozłowski.

Innemu zawsze kradli czapkę, bo była licha, myckowata i psuła wizerunek szkoły.

Na pierwsze półrocze w roku szkolnym 1949/50 spośród czterdziestu ośmiu uczniów klasy pierwszej aż jedna trzecia miała dwójke z przedmiotów nauczania, a co czwarty obniżone oceny ze sprawowania. Dlaczego? Ktoś pobili i skaleczył kolegę. Ktoś upił się i bluzał.

Najwięcej emocji wzbudził w protokolancie Rady Pedagogicznej ancymon, który nie chodził do szkoły, bo zachorowała jego ukochana babcia. W końcu umarła, więc nauczyciele darzyli osieroczonego chłopca specjalnymi względami. Do czasu, kiedy starsza pani przyjechała do Łomży wypytać o postępy ukochanego wnuczusia.

Reżim

Nie zawsze starsi pomagali młodszemu. Rzadko kiedy sen z powiek wychowanków spędzała

gi rok — wspomina Ryszard Kozłowski.

— Na dzień dobry do klasy przychodził czapnik i mierzył nam głowy. Czapki musiały być idealnie dopasowane, tarcza przyszyta dziesięć centymetrów od końca rękawa, włosy krótkie — opowiada Tadeusz Tomaszewski. — Tarczę brało się na klej, rozsmarowany wcześniej na lusterku. Lusterko koniecznie z Bardotką z cyckami na wierzchu. Taka była moda. Długie włosy smarowaliśmy brylantyną i chowaliśmy pod kołnierze marynarki. Tragedia, jak nas na czymś przyłapali. Kiedyś poszedłem z kumplem na zabawę do ogólniaka. Wskoczyliśmy przez okno w łazience prosto w ramiona profesora od materiałoznawstwa... Cudem nie wylecieliśmy ze szkoły.

Nagroda

— W 1966 r. nasz chór wygrał regionalny przegląd chórów szkolnych — chwali się Józef Przybylski. — W nagrodę pojechaliśmy do Grodna. Cenzura zakwestionowała dwie piosenki. Czastuszkę „Ja w kołchozie urodziła, ja w kołchozie nauczyła się Lenina czytać”, bo ironiczna i ubliża narodowi radzieckiemu.

„korników”

Oraz utwór Beatlesów, bo padało słowo „kurwa”. Zostawili „Warszawiankę”...

Chór był sześćdziesięcioosobowy. Koszule białe, non-iron, ostatni szyk. Sztuka siedemset złotych. Więcej, niż za połowę świnia. Jeździli po Białorusi tydzień, każdy koncert w innym mieście. Lipiec, upały. Do hotelu wracali nad ranem. Do wanny w koszulach. Nie wymagały prasowania.

Każdy chórzysta miał prawo zaprosić na koncert jednego gościa. Zapraszali miejscowych Polaków. Wszystkie miejsca były rozdysponowane przez organizatorów, więc ich goście słuchali koncertu na stojąco, stłoczeni przed sceną. Razem z chórem śpiewali „Hej, kto Polak, na bagnety, żyj swobodo, Polsko żyj”. Manifestację ignorowali zarówno polscy, jak i rosyjscy opiekunowie.

„Będą dawać alkohol, nie wolno wam pić”, uprzedził dyrektor szkoły jeszcze przed wyjazdem z Polski. Do kolacji na każdy stół podano po butelce szampa, wina, wódki. A oni mieli dzień i więcej lat.

dokończenie: str. 16





Fijałkowski pod kilof?

Na rozbiórkę dawnej willi generala Czesława Młota-Fijałkowskiego, dowódcy 33 Pułku Piechoty i Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” z kampanii wrześniowej, stojącej przy Al. Legionów, nie zgadzają się władze Łomży wspieranie przez służby ochrony zabytków. Właściciel pobliskiego pawilonu handlowego w tym miejscu chce rozbudować parking. Wobec sprzeciwu, zrezygnował z planów, ale zagroził zamknięciem sklepu i zwolnieniem pracowników.

Kłopoty z... renomy

Na 350 tysięcy złotych szacuje kierownictwo Szpitala Wojewódzkiego w Łomży wartość wykonanych ponad limit świadczeń na oddziale intensywnej opieki noworodkowej. Do cieszącego się zasłużoną renomą oddziału coraz częściej przyjeżdżają kobiety z zagrożonymi ciążami nawet spoza województwa. Narodowy Fundusz Zdrowia przyjął jednak zasadę, że zrefunduje dodatkowe koszty tylko na „dorosłych” oddziałach intensywnej terapii.

Ścigają prezesa

Kilkunastu rolników, członków byłej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zambrowie (obecnie stanowi część grajewskiego MlekoPolu), wystąpiło do Prokuratury Okręgowej w Łomży o ściganie byłych szefów swojej firmy. Wnioski dają rolnikom możliwość odzyskania wkładów spółdzielczych, które stracili, gdy okazało się, że zarząd OSM ukrywał faktyczny stan finansowy zakładu. Uprawnionych do starań na drodze prawnej jest około 3 tysięcy byłych spółdzielców. Do prokuratury musiałby się zwrócić indywidualnie każdy. Łomżyńska prokuratura prowadzi przeciwko kilku osobom z byłego kierownictwa zambrowskiej OSM postępowanie związane z „wirtualną księgowością” już od kilku miesięcy.

Matura na zamówienie

Stosy fałszywych świadectw szkolnych, indeksów, dowodów rejestracyjnych, najróżniejszych zaświadczeń, paszportów, dowodów osobistych. Do tego ponad 300 pieczęci oraz profesjonalne instrukcje drukarskie i sprzęt znaleźli w centrum Suwałk funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Właścicielem fabryczki był technik informatyk (32 lata) z rokiem studiów poligraficznych. Podrabianiem i przerabianiem dokumentów (zwykle zarabiał od 150 do 300 złotych za jeden) zajmował się od połowy lat dziewięćdziesiątych. Z jego usług masowo korzystali rodacy przebywający w Niemczech, posługujący się fałszywym prawem jazdy lub dowodem rejestracyjnym. „Lewe” dokumenty miały też wzięcie u starających się o wizę amerykańską.

Falszeryz przyznał się do winy. Za przestępstwo, które popełnił, grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.



Panu dr. n. med.

Stanisławowi Olszewskiemu

Ordynatorowi Oddziału Wewnętrzznego
Szpitala Wojewódzkiego w Łomży
lekarzom i pielęgniarkom

składam z głębi serca płynące podziękowanie
za dobre leczenie i opiekę podczas pobytu w szpitalu

Jesteście wspaniali

Serdecznie dziękuję
wdzięczny pacjent

fak. 5653

„Laleczka” z kluczem

Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej nie chce udzielić Browarowi Łomża prawa ochronnego na znaki towarowe, których głównym elementem graficznym są słynne „laleczki”, czyli para ubrana w stroje kurpiowskie! Są bowiem podobne do znaku, którego ochronę zapewniła sobie wcześniej Firma Handlowa Brok-Strzelec z Januszowic koło Krakowa, zależna od Browarów Polskich Brok-Strzelec Adama Brodowskiego.

— To celowe „wrogie przejęcie” znaku, obliczone na to, że Browar Łomża będzie miał kłopoty — uważają pracownicy browaru.

— Nie byłem inicjatorem opatentowania znaku, nie jestem jego właścicielem — zaprzecza Adam Brodowski.

Spór trafił do Sądu Administracyjnego w Warszawie, gdzie od roku czeka na rozstrzygnięcie.

— Browar Łomża rozpoczął produkcję piwa w 1968 roku. Pierwsze etykiety nawiązywały do kurpiowskich wycinanek. Były to bardzo uda-

wiec także słynnego, choć już nieistniejącego „Misia”, producenta zabawek pluszowych. — Jadąc po towary, brałem ze sobą skrzynkę piwa i zawsze przywoziłem to, czego moja firma potrzebowała.

Zaskoczenie

Latem 2002 roku hurtownicy z wielu rejonów kraju, w tym w Łomży, otrzymali atrakcyjną cenowo ofertę sprzedaży piwa o nazwie „Kurpie doborowe”. Oznakowane było etykietą do złudzenia przypominającą słynne „laleczki” Browaru Łomża. Tyle że producentem był browar w Polczynie Zdroju, a butelki napełniono w rozlewni Hortaqua w Somnikach pod Krakowem. W Browarze Łomża wywołało to alarm: ktoś się podszywa pod jego najbardziej nośny rynek



i renomowany znak, wprowadzając w błąd konsumentów. Zarząd Browaru wysłał listy do współpracujących z firmą hurtowników z wyjaśnieniem, że piwo „Kurpie doborowe” nie jest marką Browaru Łomża.

Dociekania, kto się kryje za marką „Kurpie doborowe”, przyniosły rewelacyjne rezultaty. Ochronę prawną znaku, zarówno w części słownej, jak i graficznej, Urząd Patentowy zapisał w marcu 2002 roku na spółkę Hortaqua z Somnik pod Krakowem. Zgłosiła ona

ne stylizacje, jednoznacznie kojarzące się z regionem kurpiowskim — mówi Leszek Taborski, historyk z Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży, posiadającego w zbiorach bogatą kolekcję etykietek i gadżetów browaru. — „Laleczki”, czyli ubrana po kurpiowsku para, pojawiły się na początku lat 70. Przez wiele lat w ten sposób wyróżniane były tylko gatunki eksportowe.

Łomżyńscy piwowarzy, choć świeżej daty, zaskarbili sobie uznanie smakoszy piwa w całym kraju. W latach 70. i 80. piwo spod znaku „laleczek” było prawdziwym specjałem. Sprzedawano je, na przykład, w restauracjach Warszawy.

— W czasach peerelu „laleczki” otwierały drzwi wszystkim hurtowni w Polsce — śmieje się Marian Gawroński, emerytowany zaopatrzenio-

znak do rejestracji już w lutym 1990 r. Współwłaścicielem Hortaquy był Adam Brodowski, biznesmen przebojowo inwestujący w sektorze piwnym. Jego spółka odkupiła od GS w Somnikach rozlewnię wody i zarobiła duże pieniądze na rozlewaniu piwa koszerne, którego produkcję zlecała różnym browarom. Brodowski zarejestrował wkrótce spółkę Strzelec i rozpoczął realizację ambitnych planów konsolidacji browarów regionalnych. Chciał przejąć w pierwszej kolejności Browar Łomża, sprywatyzowany z giełdową spółką Pepees S.A. w której strukturach działał (obecnie jest spółką zależną Pepeesu) w ramach programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych.

Jesienią 1998 r. Adam Brodowski był „po słowie” z zarządem III NIP Jupiter w sprawie kupna większości

Słynne „laleczki”

Tanie

wego pakietu, który zniweczył, która nie rwanian” i gdzie oznakowej wódkę został jego samokrochmal. Zgłoszenie przez jego firmę do rejestracji w Pełni zostało je na unienwaru. W tymczasem słowej, po danego, który oznakę produktu samym o Browar du Patent cyzji o reborowe” nienia. — W mentów równo pskich, ja ją konsu dukt Bro czysław I wy Brow — T



KONTAKTY



Jeśli Browar Łomża przegra ten spór, w czarnym scenariuszu wydarzeń może zostać zmuszony do zaprzestania oznaczania „laleczkami” wszystkich swoich wyrobów. Właściciel znaku będzie miał podstawy prawne, by tego się domagać.

Dwaj rywale

Od 2002 roku piwo „Kurpie doborowe” nie pojawiło się więcej na rynku.

— Nie wiem, czy będziemy w przyszłości je produkować, o takich sprawach trudno przesądzać — mówi Adam Brodowski, prezes giełdowej spółki Browary Polskie Brok-Strzelec, posiadającej trzy browary i znaczący udział w czwartym.

Zastrzega, że jego firma nie jest właścicielem znaku „Kurpie doborowe”.

dowskiego w Łomży, Gierowski objął kontrolny pakiet Pepeesu i ubiegł go w przejmowaniu Browarów Lubelskich „Perła”, wykupując większościowy pakiet od pracowników.

Spółka Brodowskiego Browary Polskie Brok-Strzelec ma dziś browary w Jędrzejowie, Rybniku i Koszalinie.

Józef Hubert Gierowski ukrywa się za granicą, jest poszukiwany przez prokuraturę w związku z zakupem akcji „Perły”. Na inwestycjach w browary nie zarobił. W każdym razie nie tyle, ile planował. Browar Łomża nadal należy do Pepeesu, a w Perle skłóceni akcjonariusze trzymają się nawzajem w szachu. To nieliczne browary w Polsce, których nie objęły jeszcze procesy konsolidacyjne.

— Czy kupię browar w Łomży? Przecież on należy do Pepeesu — śmieje się Brodowski.

To po co pewnej spółce pod Krakowem, zajmującej się dystrybucją wyrobów Browarów Polskich Brok-Strzelec, potrzebna jest wyłączność na „laleczki” Browaru Łomża?

Taniec z laleczkami

wego pakietu akcji Pepeesu. Jego plany zniweczyła jednak załoga Pepeesu, która nie chciała, by doszło do „wyrwania” Browaru ze struktur firmy, gdyż oznaczałoby to upadek deficytowej wówczas krochmalni. Brodowski został wygwizdany w Pepeesie, a jego samochód obrzucono torbami z krochmalem.

Zgłoszenie kilka miesięcy później przez jego spółkę Hortaqua (obecnie Firma Handlowa Brok-Strzelec) do rejestracji znaku „Kurpie doborowe” w Pepeesie i Browarze odebrane zostało jednoznacznie: to odpowiedź na uniemożliwienie sprzedaży Browaru. W świetle prawodawstwa, dotyczącego ochrony własności przemysłowej, posiadanie świadectwa ochrony danego znaku towarowego to potężny oręż ekonomiczny. Właściciel znaku decyduje o rynkowych losach produktów nim oznaczanych, a tym samym o losie producenta.

Przespali

Browar Łomża wniósł do Urzędu Patentowego sprzeciw wobec decyzji o rejestracji znaku „Kurpie doborowe”, domagając się jej unieważnienia.

— Wprowadzenie w błąd konsumentów piwa jest tu ewidentne. Zarówno postacie w strojach kurpiowskich, jak i nazwa „Kurpie”, sugerują konsumentom, że chodzi o produkt Browaru Łomża — mówi Mieczysław Fronczek, rzecznik patentowy Browaru.

— Te z Krakowa wyglądają tak

samo, jak łomżyńskie. Łomża musi bronić „laleczek”. Bez nich nie ma Browaru — Marian Gawroński jest oburzony.

W uzasadnieniu sprzeciwu rzecznik stwierdził, że znak zgłoszony został „w złej wierze”, z naruszeniem zasad współzycia społecznego. Zgłaszający doskonale wiedział bowiem, chociażby z racji zainteresowania kupnem Browaru w Łomży, że podobny znak od lat funkcjonuje na rynku i kojarzony jest z piwem łomżyńskim.

Kolegium Orzekające Urzędu Patentowego sprzeciw jednak oddaliło uznając, że nie ma dowodów na „sprzeczność przedmiotu ochrony z zasadami współzycia społecznego”. Browar Łomża zaskarżył decyzję UP do sądu i z niepokojem czeka na werdykt. Sytuacja dla łomżyńskiej firmy jest bardzo kłopotliwa. Za późno dostrzeżono tu, jak ważne jest zapewnienie sobie ochrony prawnej na znaki towarowe. Dopiero po ujawnieniu działań konkurencji Browar Łomża, który od 2000 roku jest samodzielnym podmiotem prawa handlowego jako spółka zależna Pepeesu, zgłosił do Urzędu Patentowego szereg znaków, konkretnie wzorów etykiet z „laleczkami”, jako głównym elementem graficznym. Wszystkie postępowania rejestracyjne Urząd Patentowy jednak zawiesił do czasu rozstrzygnięcia sporu o „Kurpie doborowe”. „Znaki są podobne i przeznaczone do oznaczania podobnych towarów”, napisano w uzasadnieniu decyzji o zawieszeniu postępowania.

we”, przemilczając fakt, iż prawa ochronne ma spółka zależna.

— Nie wiem, kto w spółce Hortaqua go wymyślił i zgłosił do rejestracji. Oni tam mają wiele zastrzeżonych znaków — dodaje.

Jego zdaniem, znak to także towar. Jeśli Browar Łomża ma kłopoty z rejestracją swoich znaków, bo są podobne do znaku „Kurpie doborowe”, to może go... po prostu odkupić od właściciela!

Adam Brodowski w porównaniu z rokiem 1998, gdy starał się o przejęcie browaru w Łomży, to dziś znacząca postać w sektorze piwnym. Swoją pozycję zdobył dzięki przebojowym, wręcz ryzykownym inwestycjom. Wybił się, choć na swej drodze spotkał innego przebojowego inwestora, Józefa Huberta Gierowskiego. W roku 1999, a więc wkrótce po klęsce Bro-



MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciu: tak wyglądała etykieta piwa „Kurpie doborowe”, rozlewane go w firmie Hortaqua w Słomnikach, które w 2002 r. pojawiło się na rynku w Łomży; a tak wygląda jeden ze wzorów etykiet z „laleczkami”, których Urząd Patentowy nie chce zarejestrować ze względu na podobieństwo do znaku... „Kurpie doborowe”

SUWALSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV I ALUMINIUM

EURO OKNO

Łomża Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799



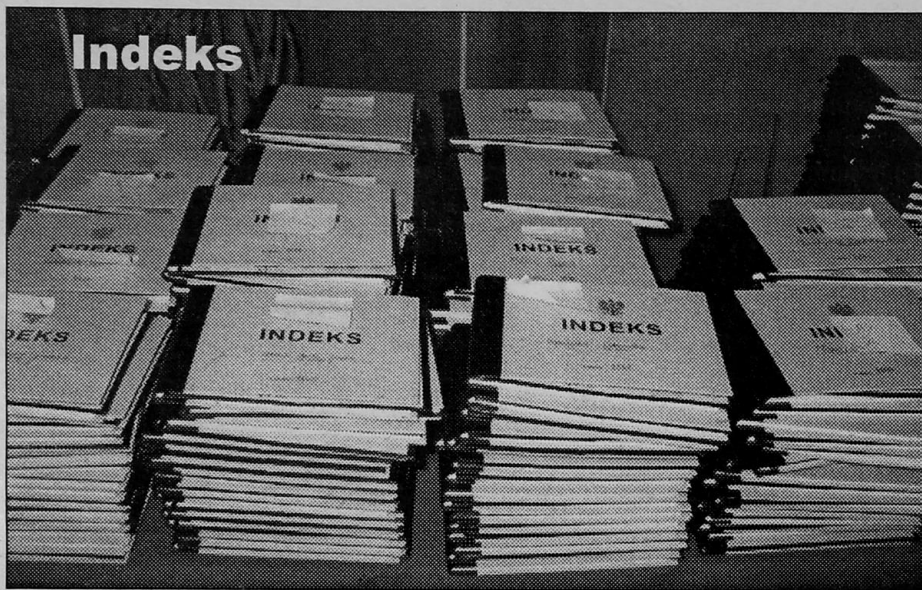
OKNA
PCV, DREWNIANE, ALUMINIUM
PARAPETY
ROLETY

10 LAT GWARANCJI 100 LAT SATYSFAKCJI
Przyjedziemy, zmierzmy, doradzimy, wycenimy
-wszystko bezpłatnie i bez zobowiązań

REKLAMA

KONTAKTY





z pomocną dłonią

„Stajemy dzisiaj na progu nowego roku akademickiego... Przed nami nowe wyzwania, ambitne plany, czas wzmożonej pracy. Wierzymy, że i ten rok przyniesie uznanie i wysokie noty wśród innych uczelni w kraju i będzie powodem do dumy naszych absolwentów”, powiedział w czasie inauguracji nowego roku akademickiego prof. Roman Engler, rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży.

W WSA studiuje ponad 1600 studentów (na pierwszym roku 446). Absolwenci WSA, a jest ich już 1617, kontynuują naukę na studiach magisterskich na Politechnice Białostockiej (w budynku „swojej” szkoły), Politechnice Warszawskiej, w Szkole Głównej

Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Inni prowadzą własne przedsiębiorstwa i gospodarstwa rolne.

W ubiegłym roku akademickim uczelnia zajęła trzecie miejsce w kraju wśród uczelni niepaństwowych (ranking „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej”).

W WSA funkcjonuje bardzo rozbudowany system stypendialny: stypendia naukowe przyznawane są za wysokie wyniki w nauce, na stypendia socjalne przeznaczyła prawie milion złotych,

niepełnosprawni studenci (jest ich 40) płacą tylko połowę czesnego. Poza tym WSA od pięciu lat jest inicjatorem powołania Funduszu Stypendiów Naukowych „Janko Muzykant”, przyznawanych młodzieży szkół średnich. W tym roku zaskoczyła wszystkich odaniem braci studenckiej pierwszego w Łomży akademika.

Wykład inauguracyjny „Polska w dobie wejścia do Unii Europejskiej” wygłosił minister

Andrzej Szumowski, szef Zespołu Doradców Ministra Spraw Zagranicznych.

Na zdjęciu: rektor WSA, prof. dr Roman Engler berłem pasuje na studenta...



Najpiękniejszy...

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rodzina Kolejowa” w Białymstoku podsumowała konkurs na najładniejszy balkon i ogródek przydomowy. W klubie osiedlowym „Stoczek” ze zwycięzcami konkursu spotkał się prezes Spółdzielni Andrzej Rojek.

Laureaci zostali wyłonieni w eliminacjach osiedlowych. Rady Osiedli oceniały balkony duże i balkony małe. Wyróżnionych zostało 37 lokatorów. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe.

Najpiękniejszy balkon duży ma Łucja Krzywosz z ul. Zwycięstwa na os. Młodych.

Najpiękniejszy balkon mały zdobi mieszkanie Stanisława Zalewskiego z ul. Konstytucji 3 Maja na os. Wysoki Stoczek Południe.

Najpiękniejszy ogródek przydomowy stworzyła Alicja Szydłowska z ul. Jarzębinowej na os. Sady Antoniukowskie.

Konkursy na najpiękniejsze balkony „Rodzina Kolejowa” organizuje już od ośmiu lat.

Na zdjęciu: balkon Łucji Krzywosz

Nie dzielmy dzieci

Nauczycielki przedszkoli z Namysłowa, Wrocławia, Ciechanowa, Ostrołęki, Zambrowa i Łomży spotkały się we wtorek na konferencji pt. „Komu potrzebna integracja?” w Przedszkolu Publicznym nr 4 w Łomży, prowadzącym od 10 lat rehabilitację dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Obecnie w „Czwórce” są oddziały integracyjne dla dzieci niesłyszących, autystycznych, z zespołem Downa i z nadpobudliwością psychoruchową. Łomżyńskie przedszkole stało się dla rodziców i nauczycieli ośrodkiem wymiany doświadczeń i zdobywania nowej wiedzy z zakresu opieki nad dziećmi z dysfunkcjami.

Zjazd Szkół Papieża

W ramach obchodów IV Dnia Papieskiego w Częstochowie odbył się zjazd szkół im. Jana Pawła II. Wśród 129 pocztów sztandarowych, także sztandar Szkoły Podstawowej nr 10 z Łomży, który dumnie reprezentują: Gołaszewski i Marta Kucharczyk.

Na zdjęciu: poczet sztandarowy z Łomży na pierwszym planie



W czasach, gdy zasadą jest brak zasad, uświadamia, że jest opoka odniesienia

Biblia jak opoka

„Biblia w literaturze staropolskiej” to kolejna książka łomżyńskiego księdza Jana Żelaznego, traktująca o odniesieniach i inspiracjach biblijnych w literaturze polskiej. Podobnie jak w poprzednich publikacjach, poświęconych najwybitniejszym poetom i pisarzom, autor dowodzi, że literatura polska, a tym samym cała nasza kultura, wyrosły na religijnym, ideowym i artystycznym gruncie chrześcijaństwa.

Ks. Jan Żelazny studiuje wątki biblijne w literaturze polskiej od ponad 30 lat. Doktoryzował się z tematu „Biblia w twórczości polskich wieszczów”. Publikacje, które są plonem tych zainteresowań, wydaje z reguły własnym sumptem, adresując je do młodzieży szkolnej i nauczycieli. Przekazuje je za darmo szkołom i bibliotekom. Wcześniejsze książki, traktujące o Mickiewiczu, Słowackim, Krasińskim, Norwidzie, Sienkiewiczu, Kasproviczu i Wyspiańskim, są swoistą rewelacją. Uświadamiają bowiem, jak silna więź łączy tych twórców ze świętą księgą chrześcijan. Ks. Jan Żelazny, analizując twórczość luminarzy polskiej literatury, odkrywa, że Biblia jest podstawowym układem odniesienia dla ich sposobu przeżywania świata i rozwiązywania zasadniczych problemów egzystencjalnych. Stanowi źródło inspiracji artystycznej. Pozwala jednocześnie na najpełniejsze wyrażenie polskości i problematyki narodowej.

W najnowszej publikacji autor cofa się do początków polskiej literatury. Śledzi i analizuje, jak w kolejnych epokach zmienia się inspiratorska funkcja Biblii. W dzisiejszej dobie, gdy zasadą jest brak zasad, ta książka ks. Jana Żelaznego, jak i pozostałe, to prawdziwa lektura „ku pokrzepieniu dusz”. Krzepiące jest uświadomienie sobie, że na globalną kulturę epoki telewizji i Internetu, głoszącą względność wartości religijnych, moralnych i estetycznych, można jeszcze spojrzeć z perspektywy Biblii. I warto spojrzeć. Bowiem w Biblii, niczym w opoce, tkwią nasze korzenie, korzenie naszej kultury. (MK)



Eliza i łabędzie

— Więcej światła! Dopal Marka!

— Jeszcze nie wchodzisz!

— Wiem, ale wypadła mi ręka!

Ręka halabardnika wraca na właściwe miejsce i próba toczy się dalej.

Aktorzy Teatru Lalki i Aktora w Łomży pracują nad premierą: „Dzikimi łabędziami” Kazimierza Jeżewskiej, na motywach znanej baśni Hansa Christiana Andersena.

— To baśń o przesłaniu zrozumiałym dla widza w każdym wieku — mówi reżyser spektaklu Zdzisław Rej. — Zło nazwane jest złem, dobro dobrem, wielka prawdziwa miłość i wiara czyniąca cuda uczą, że zawsze warto być sobą, nie wolno się poddawać, a nawet wtedy, kiedy jest źle, wszystko nagle może się odmienić.

„Dzikie łabędzie” mają w sobie coś z klimatu utworów Szekspira: z „Makbeta”, „Snu nocy letniej”, „Hamleta”, „Burzy”. To

baśń o nas samych, ludziach, których spotykamy każdego dnia: złych i szlachetnych, podstępnych i łatwowiernych, bliskich sobie i zupełnie obcych. To także swoiste zwierciadło dusz; sam przed sobą niczego nie ukryjesz. Pamiętaj też, że dobro zawsze zwycięża zło, nawet gdybyś miał doświadczyć tego po wielu, wielu latach.

„Dzikie łabędzie” w wykonaniu łomżyńskich artystów ilustrowane są znakomitą muzyką i scenografią, świetnie „wydobyciami” nastrój chwili.

Premiera spektaklu odbędzie się 17 października 2004 roku.

Reżyseria: Zdzisław Rej. Scenografia: Przemysław Karwowski. Muzyka: Bogdan Szczepański. Obsada: Beata Antoniuk, Marzanna Gawrych, Marek Janik, Zdzisław Rej, Jarosław Rosiński, Tomasz Rynkowski, Bogumiła Wierzchowska-Gosk.

Na zdjęciach: próby przed premierą „Dzikich łabędzi”

Rozwijaj się

Dzieci i młodzież zaprasza Miejski Ośrodek Kultury w Wysockim Mazowieckim. Proponuje: naukę gry na pianinie i keyboardzie (poniedziałki, godz. 16.00–20.00 i w czwartki, godz. 15.00–20.00); naukę gry na gitarze (środy, godz. 13.00–20.00); zajęcia plastyczne (środy, godz. 16.00); zajęcia wokalne (środy i czwartki, godz. 16.00–19.00); nabór do Dziecięcego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca (poniedziałki i piątki, godz. 17.00–19.00); aerobik (poniedziałki i czwartki, godz. 18.00). Starsi mieszkańcy mogą spotykać się w Klubie Seniora „Pogodna Jesień” we wtorki, godz. 17.00.

Bliższe informacje o zajęciach w kołach zainteresowań i zapisy, tel. 275-23-43.



Z siódmym miejscem wróciła z Mistrzostw Świata „Hip Hop Days” w Bremen (Niemcy) formacja Twisting Crazy Group z Miejskiego Domu Kultury w Łomży.

Trzynastoletni Tomek Jaroś w kategorii break dance solo

przysporzyły pojedynki break dancerów, nazywane bitwami, a wielkie brawa zebrał także aktualny mistrz świata i Europy w kategorii break dance juniorów Paweł Orłowski.

Na zdjęciu: Twisting Crazy Group

Rosja w Polsce

Rosyjskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe z Białegostoku od lat uparcie organizuje swoje Dni Kultury Rosyjskiej. W tym roku udało mu się ściągnąć do Polski Państwowy Chór Kameralny Filharmonii Moskiewskiej. Będzie też Liwszyn.

Koncert Inauguracyjny VI Dni Kultury Rosyjskiej w wykonaniu Rosyjskiego Państwowego Chóru Kameralnego Filharmonii Moskiewskiej (Rosja) odbędzie się w czwartek, 14 października o godz. 18.00 w Filharmonii Białostockiej.

W piątek, 15 października, nastąpi otwarcie wystawy „Stara Mo-

skwa” i wystawy malarstwa w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury (godz. 16.45).

Warto wybrać się w piątek, 21 października do Hajnowskiego Domu Kultury na wieczór autorski rosyjskiego barda, kompozytora i aktora z Paryża (Francja) Aleksandra Liwszyna oraz prezentację paryskiego pisma „Ruska myśl”. (godz. 18.00). Prowadzenie — Andrzej Romańczuk. Z Aleksandrem Liwszynem można się spotkać także w sobotę, 22 października w Białymstoku (godz. 17.00).

Na zdjęciu: Aleksander Liwszyn



wytańczył piątą lokatę. Gratulujemy!

W Łomży także nie brakował tanecznych emocji: ponad 500 tancerzy z kraju rywalizowało w III Ogólnopolskim Turnieju Tańca „Wirująca Strefa”, zorganizowanego przez Miejski Dom Kultury. Jak zwykle, najwięcej emocji zawodnikom i publiczności

Konkursowy koncert

Konkursowy Koncert Dyrygencki Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej poprowadzi dwóch dyrygentów: Jerzy Kosek i Jan Miłosz Zarzycki. Jeden z nich zostanie dyrektorem Orkiestry.

W programie konkursowego koncertu, który odbędzie się 14 października (godz. 18.00) w sali Urzędu Wojewódzkiego, utwory Mozarta, Mendelssohna i Beethovena.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

15 października (piątek) — • Ja, robot, godz. 16.15, 20.00; • Mój Nikifor, godz. 18.15.

16–17 października (sobota — niedziela) — • Zestaw bajek, godz. 15.00; • Ja, robot, godz. 16.15, 20.00; • Mój Nikifor, godz. 18.15.

18–21 października (poniedziałek — czwartek) — • Ja, robot, godz. 16.15, 20.00; • Mój Nikifor, godz. 18.15.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.



„SIŁACZKA” FLORENTYNA

Florentyna Rainko, była nauczycielka Szkoły Podstawowej w Zabieli, skończyła 100 lat! Jest żywym świadkiem historycznych wydarzeń i ludzi w swej rodzinnej wsi, z którą związana była nie tylko młodością, ale i życiem zawodowym. Tu, w Zabieli, założyła rodzinę i spędziła okupację. Przed II wojną światową pracowała w Kolnie jako sekretarka, a od 1941 r. prowadziła w Zabieli tajne nauczanie.

Po zakończeniu II wojny przy pomocy kolegi, prof. Teofila Kubraka, zorganizowała Szkołę Podstawową w Zabieli i kierowała nią pierwsze trzy lata. Kierownictwo przekazała Marianowi Polakowi, a sama uczyła głównie języka polskiego. Była też świetną nauczy-

cielką nauczania początkowego i prowadziła z mężem chór szkolny.

Od 1975 r. jest na emeryturze. Mieszka ze swoją córką nauczycielką w Łomży. Przez całe życie pisała wiersze, lecz ujawniła to dopiero na emeryturze. Píše o szkole, o Kolnie, o życiu i wartościach nieprzemijających, jak: miłość, prawda, zgoda, dobroć. Jest zawsze pogodna, choć przeżyła wiele dramatów.

Na uroczystość z okazji Jubileuszu Florentyny Rainko przybyło z kwiatami wielu z Kolna powiatu i Łomży. Przy bogato nakrytym stole była i godzina wspomnień, do której wykorzystano pamiętnik Jubilatki, napisany na konkurs dla Biblioteki Pedagogicznej, oraz Jej wiersze.

Nasza „Siłaczka” Florentyna osiągnęła całkowite zwycięstwo, bo pracując dla kultury i oświaty we własnym środowisku, przyczyniła się do wykształcenia wybitnych lekarzy, inżynierów, nauczycieli z wyższym wykształceniem pedagogicznym. Wychowała i zarażała swym powołaniem nauczycielskim trzy córki.

W życiu nie szukała nagród, lecz najbardziej cieszyły ją osiągnięcia wychowanków i owoce przekazywanej wiedzy.

Czyż nie można Jej nazwać cichą bohaterką stulecia?

Anna Pikulińska

Kolno

Na zdjęciu (w środku): Florentyna Rainko



STRAŻACY DZIEKUJĄ

Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Łomży składa serdeczne podziękowania sponsorom III Podlaskiego Turnieju w Dwuboju Pożarniczym oraz oficjalnego otwarcia Powiatowego Centrum Ratowniczego. Dziękujemy: prezydentowi Łomży, staroście łomżyńskiemu, Hurtowni Spożywczej „Mariola”, Browarowi „Łomża”, Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”, Oddziałowi Polskiej Grupy Farmaceutycznej, BTS „Szymańscy”, Hurtowni „Cosmetix”, Spół-

ce MTC, Wandzie i Tadeuszowi Wałkuskim, firmie ochroniarskiej „Ambrella”, MPT „Purzeczek”, firmie „Terrazyt” i PZU w Łomży oraz Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątniczu, firmie budowlanej „Stefan Zajk” w Piszku, Zakładowi Budowlanemu Waldemara Radziszewskiego z Siemiatycz, firmom Holmatro Polska i Delta Serwis w Zielonce koło Warszawy oraz Spółce „Supon” w Białymstoku.

St. bryg. mgr inż. Lucjan Porowski
Komendant Miejskiej
Państwowej Straży Pożarnej
w Łomży

dokończenie ze str. 11

Nalot „korników”

„No to wypijmy za przyjaźń polsko-radziecką”, już pierwszego wieczoru ulitowali się nad nieszczęśnikami Rosjanie. „Toasty można”, natychmiast zgodził się polski opiekun.

Losy

Rozpoczęli pracę i zaocznie skończyli studia wyższe. Niektórzy po kilka kierunków. Są wśród nich liczący się w kraju biznesmeni i „belwederscy” profesorowie.

Jan Cychol był dyrektorem kilku zakładów, produkujących meble, i wiceprezydentem Łomży. Obecnie na emeryturze.

Mieczysław Czerniawski był I sekretarzem KW PZPR w Łomży, od czterech kadencji jest po-

słem, od wielu lat przewodniczy sejmowej Komisji Finansów.

Ryszard Kozłowski dyktował hotelowi „Gromada”.

Józef Przybylski jest dyrektorem II Liceum Ogólnokształcącego w Łomży, do którego przed wojną chodziła Hanka Bielicka, a parę wieków wcześniej Andrzej Bobola. Obecnie święty. Nie Józef Przybylski, choć dobroci człowiek. Bobola.

Tadeusz Tomaszewski jest wicedyrektorem podlaskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

BOŻENA DUNAT

Kronika „korników” nadal jest otwarta...



Husqvarna

UWAGA! Wielka obniżka cen kosiarek
NAWET 30%

Promocja pilarek



HQV 345 **
moc 3,0 KM
~~1959 zł~~
1679 zł

HQV 136 *
moc 2,2 KM
~~1229 zł~~
999 zł

* od 06.09. do 06.11.2004

** od 18.10. do 18.12.2004

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

www.husqvarna.com.pl

fak. 5146



KONTAKTY

BRAŃSK

- Modernizowana będzie droga Płonowo — Śpieszyn (1800 metrów) dzięki wsparciu Unii Europejskiej (75 proc.). Prace rozpoczyna się jeszcze w październiku.

- Im bliżej Szepietowa, tym droższa ziemia; im bliżej Bielska — tańsza. Hektar ornej kosztuje od 8 do 15 tysięcy złotych.

- Około 200 tysięcy złotych kosztuje gminę wymiana oświetlenia ulicznego. „Na pierwszy ogień” poszło dziesięć największych wsi. Pozostanie jeszcze trzydzieści.

GIBY

- 10 listopada ogłoszony zostanie przetarg na modernizację stacji uzdatniania wody w Gibach. Wybudowana prawie 30 lat temu, nie jest w stanie dostarczać tyle wody, ile potrzeba, szczególnie w czasie letniej suszy. Koszt modernizacji: około 800 tysięcy złotych, w 75 proc. pokrywa Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku.

- Gmina jest pięknie położona. Ponad 1500 hektarów zajmują jeziora, a lasy to aż 75 proc. jej powierzchni.

GOSIE MAŁE

- Stacja paliw przy trasie Warszawa — Białystok, prowadzona przez Zdzisława U., na „cenzurowanym” znalazła się po raz pierwszy w ubiegłym roku, kiedy Inspekcja Handlowa zaczęła badać jakość paliwa. Właściciel zapłacił 1000 złotych kary, ale uniknął dalszych konsekwencji, ponieważ prokuratura w Zambrowie sprawę „chrzczenia” paliwa umorzyła. Stacja znalazła się na celowniku ponownie na skutek skargi jednego z klientów, który zakupił olej napędowy za 40 złotych, a za naprawę uszkodzonego silnika już kilkanaście tysięcy. Właściciel na piśmie przyznał się do winy. Obecnie czeka na wyniki kolejnych badań i kolejne kary, które w tym roku są już znacznie wyższe.

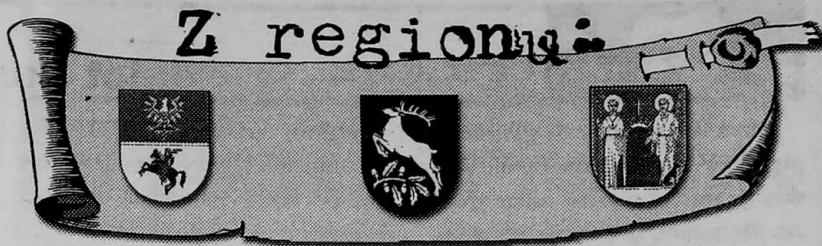
GRAJEWO

- Budżet miasta w przyszłym roku wynieść ma 36 mln 432 tys. 341 złotych. Najwięcej wydatków pochłonie oświata i opieka socjalna. Po raz kolejny niewiele zostało na inwestycje.

- Uroczystym spotkaniem działaczy i twórców kultury zapoczątkowano nowy Rok Kulturalny.

- W dniach 15–17 października odbędzie się III Zjazd Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego. W bogatym programie wieczór wspomnień, Bal Absolwenta, mecz piłki siatkowej wychowanków szkoły, odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Ukazało się też okolicznościowe wydawnictwo.

Z regionu:



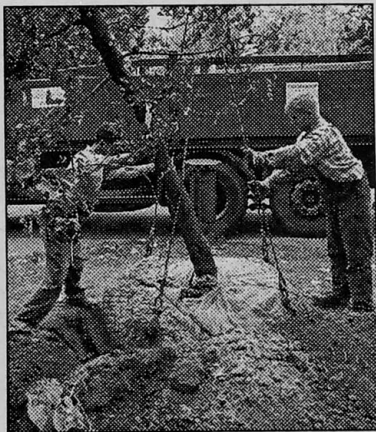
JANOWO

- 40 lat obchodziła Szkoła Podstawowa. Do roku 1964 nie posiadała własnej siedziby, a zajęcia odbywały się w prywatnych mieszkaniach rolników. Czasy te wspominał Stanisław Szymanowski, długoletni dyrektor szkoły do 1987 roku. Na jubileusz uczniowie dostali nowy autokar, który poświęcił proboszcz z Łosewa, ks. Tadeusz Hyra. Szkoła obecnie jest nowoczesną placówką oświatową, a warunki nauki są niezwykle atrakcyjne.

KOLNO

- Do 29 października można składać prace na konkurs literacki „NAJ”, czyli na najciekawszą, najzabawniejszą, najdziwniejszą... przygodę letnią, organizowany przez Kolneński Dom Kultury. Wyowiedzieć się można prozą (objętość pracy 2,5 strony maszynopisu) i wierszem (2 utwory).

- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w ramach akcji „Wyprawka” wyposażał w komplet podręczników szkolnych 16 uczniów klas pierwszych szkół podstawowych.



W parku im. Jakuba Wagi w Łomży pojawił się dąb szypułkowy, lat 11, uczenie zwany quercus robur. To prezent marki „Żubr”. Do Łomży trafił za sprawą zaproszenia Festynu Żubra na VI Mikrolotowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego „Kontakty 2004”, organizowanych przez „Kontakty” i TL „Cumulus”.

W Roku Żubra, w 18 miastach Polski północno-wschodniej, spółka organizowała festyny i przekazywała w prezencie Drzewo Żubra. Dęba szypułkowego, spośród wielu gatunków, wybrał prezydent Łomży Jerzy Brzeziński. W konkursie na nazwę, zorganizowanym przez markę Żubr w czasie Mistrzostw, zwyciężył Jan Gedrowicz, który wymyślił

KOŁAKI KOŚCIELNE

- Programem „Godzina Pieśni, Modlitwy, Poezji i Prozy” uczcili uczniowie Zespołu Szkół w Kołakach pamięć bohaterów Powstania Warszawskiego. Uroczystości o charakterze patriotycznym, związane z ważnymi datami historii Polski, są już w Kołakach stałą tradycją.

MAŁY PŁOCK

- Wojewoda Podlaski Marek Strzaliński przekazał gminie budynek byłego dworku z przyległą posesją. Pobudowali go Kisielnicy, właściciele majątku Korzeniste. Po wojnie dworek wykorzystywała głównie milicja, a ostatnio stoi pusty. Wójt Józef Dymerski zamierza po remoncie umieścić w budynku Gminną Bibliotekę Publiczną, Urząd Stanu Cywilnego, centrum informacyjne oraz coraz aktywniejsze Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Społecznych Gminy.

- 11,6 km. sieci wodociągowej do 115 gospodarstw we wsiach Waśki, Chłudnie, Popki i Śmiarowo, popłynęła woda z ujęcia w Rogienicach Wielkich.

- W Gimnazjum im. Jana Pawła II odbyły się ćwiczenia ewakuacji z bu-

dla niego dumne miano „Klejnot puszczy”.

Parkowy dąb przyjechał do Łomży ze szkółki drzew w Badowie Górnym (pow. Mszczonów, woj. mazowieckie). Tuż po posadzeniu został podlany 200 litrami wody; taką samą porcję otrzymał również następnego dnia.

— Dąb Żubra będzie pod na-

Żubr na dębie

szym szczególnym nadzorem — mówi Henryk Kryński, kierownik Zakładu Zieleni Miejskiej. — Mam nadzieję, że będą również dbać o niego wszyscy odpoczywający w naszym parku.



dynku na wypadek podłożenia w nim materiału wybuchowego. Tego samego dnia odbyły się również ćwiczenia pożarnicze w kompleksie leśnym w rejonie wsi Budy Żelazne. Brały w nich udział jednostki OSP z gminy i Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Kolna.

NOWE PIEKUTY

- Pierwszego gimbusa z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu otrzymała gmina. Dotychczas dzieci dojeżdżały na lekcje dwoma autobusami szkolnymi i jednym wynajmowanym. Trzy pojazdy codziennie pokonują około 300 kilometrów. Dowożenie uczniów kosztuje gminę prawie 20 tysięcy złotych miesięcznie.

- Trwa remont siedziby podstawówki i sali gimnastycznej w Nowych Piekutach. Wszystko ma być gotowe do końca listopada. Koszt: 280 tysięcy złotych. Finansują unijny Program Aktywizacji Obszarów Wiejskich i budżet gminy.

- Trwa modernizacja ulicznego oświetlenia w całej gminie. Koszt: około 290 tysięcy złotych. Zakończenie w połowie listopada. Już wiadomo, że energooszczędne żarówki to rachunki za prąd mniejsze co najmniej o 50 proc.

PIĄTNICA

- Ciepłej będą mieli nadchodzącej zimy uczniowie Szkoły Podstawowej w Piątnicy. Kosztem około 200 tys. (w tym 78 tysięcy z Urzędu Marszałkowskiego), samorząd ociepla budynek. Prace zakończone zostaną w listopadzie.

POPOWO

- Z udziałem sześciu drużyn odbył się III Turniej Piłki Nożnej o puchar Starosty Powiatowego. Zwyciężyła Koala Grajewo, przed LZS Popowo i Łaguną Grajewo.

RAJGRÓD

- Opóźnia się oddanie do użytku hali sportowej przy Publicznym Gimnazjum. Powód: brak pieniędzy.

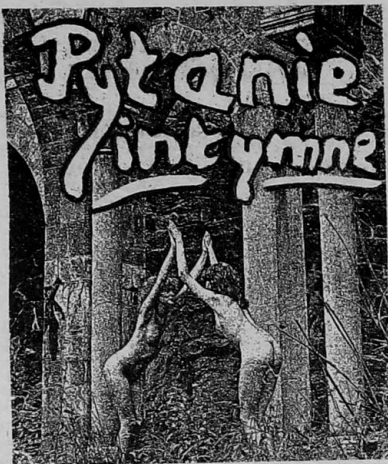
SZCZUCZYN

- Bez porażki grają w klasie okręgowej piłkarze Wissy. To sprawia, że podopieczni Ireneusza Piwki już mogą spokojnie myśleć o zimowej przerwie, a działacze o awansie do IV ligi.

TRZCIANNE

- 330 tysięcy złotych otrzymało Trzcianne z Ekofunduszu na zakup sprzętu do pozyskiwania biomasy, która „zasila” kotłownię w szkołach (Brzeziny, Bajki i Nowa Wieś), budynku Urzędu Gminy oraz 41 indywidualnych. To drugi etap realizacji Programu Ochrony Powietrza, opracowanego przez gminę. Przetarg na zakup sprzętu ogłoszony zostanie 2 listopada.





To może zabrzmi nieprawdopodobnie, ale boję się każdego zbliżenia. Nie wiem, co się ze mną stało, od pewnego czasu jest tak, że członek boleśnie mnie rani. Od kilkunastu lat współżycie tylko z mężem i wcześniej tak nie było. Teraz unikam kochania, bo jest to bardzo nieprzyjemne. Mąż stał się podejrzliwy. Mówił mi, że boli, ale trudno mu w to uwierzyć, skoro wcześniej nie bolało. Pewnie podejrzewa, że go z kimś zdradzam, bo stał się niesympatyczny i rozdrażniony. Co robić?

Katarzyna

W jakim jesteście wieku? Kilkunastoletnie współżycie może wskazywać, że zbliżasz się do szczególnego okresu w życiu kobiety. Opisane dolegliwości są objawami suchości pochwy, a jest to jedna z dolegliwości menopauzy.

Wcześniej już w czasie namiętnego pocałunku pochwa stawała się wilgotna. Gdy organizm się starzeje, brakuje mu hormonu estrogenu. Na skutek tego braku pochwa jest sucha. Stąd bolesne tarcie członka o ścianki pochwy.

Nawilżanie pochwy spada nie tylko w czasie menopauzy, występuje także po porodzie, gdy stosuje się pigułki antykoncepcyjne oraz niektóre leki. Należą do nich leki przeciwalergiczne, przeciwdepresyjne, przeciw chorobom krążenia, a także krople od kataru.

Sytuację z mężem z pewnością uzdrowiłaby rozmowa. Takie objawy nie muszą być spowodowane brakiem zainteresowania jego osobą, tylko wywołują je zupełnie inne przyczyny. Trudno się leczyć, korzystając z porady w czasopiśmie. Dlatego należy zgłosić się do lekarza i wykonać badania hormonalne. I jeszcze jedna rada: w aptece bez recepty można nabyć żele, przypominające naturalny kobiecy śluz, oraz kremy zwiększające nawilżanie. Ich stosowanie nie tylko uchroni pochwę przed otarciem, ale ułatwi i znacznie uprzyjemni współżycie.



LEKARZ DOMOWY

Mam skierowanie na gastroscopię i boję się, bo wszyscy mnie straszą, że jest to bardzo nieprzyjemne. Słyszałam, że istnieje jakieś badanie zastępcze i podobno równie skuteczne. Chciałabym dowiedzieć się, na czym ono polega.

Paulina

Tradycyjna gastroscopia polega na wprowadzeniu przez grubą rurkę sondy do żołądka. W ten sposób lekarz ogląda jego wnętrze, rejestruje, czy nie ma jakichś zmian

(wrzodów, nowotworowych). Nie jest to sympatyczne badanie, powoduje odruch wymiotny, ale można przeżyć.

Ale istnieje już bardzo nowoczesny zabieg. Polega na tym, że pacjent łyka kapsułkę wielkości fasoli, czyli jakby łykał tabletkę. Nie jest to jednak żaden lek. We wnętrzu kapsułki mieści się źródło światła, kamera, nadajnik radiowy i układ zasilający. Kiedy pacjent połyka kapsułkę, urządzenie przesun-

wa się przez cały układ pokarmowy i w tym czasie przesyła około sześćdziesięciu tysięcy fotografii. Dzięki temu lekarz może wykryć zaburzenia w pracy układu trawiennego oraz groźne choroby: nowotwory, stany zapalne i inne.

Kapsułka, zamiast gastrokopii, to absolutna nowość. Stosują ją lekarze w Katedrze Chirurgii Ogólnej i Klinice Chirurgii Gastroenterologicznej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Badania kosztują około 2,5 tys. złotych.

§

POD PARAGRAFEM

Zakończyła się moja sprawa sądowa. Przegrałem, czuję się pokrzywdzony i nie mogę pogodzić się z wyrokiem. Chciałbym dowiedzieć się, w jaki sposób składa się apelację i gdzie mogę znaleźć na ten temat informacje.

Leszek

Jeżeli ktoś, będący stroną w postępowaniu sądowym, nie zgadza się z wyrokiem i uważa go za krzywdzący, ma prawo złożyć odwołanie i domagać się ponownego rozpatrzenia sprawy, uchylecia lub zmiany wyroku.

Przed złożeniem apelacji należy zwrócić się do sądu o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Prośbę tę składa się na piśmie w 7 dni od wydania orzeczenia sądu pierwszej instancji. Po otrzymaniu orzeczenia, w 14 dni wnosi się apelację.

Wniosek o apelację, w dwóch egzemplarzach, składa się na piśmie do sądu, który wydał zaskarżane orzeczenie. To ten sąd zdecydować, czy apelacja jest zasadna i czy została wniesiona w terminie. Jeśli warunki procedural-

ne zostały spełnione, sąd przekazuje akt sprawy instancji odwoławczej, a kopię rewizji stronie przeciwnej.

W swoim odwołaniu konieczne należy uzasadnić zarzuty do wydanego orzeczenia. Wyjaśnić, dlaczego czujesz się pokrzywdzony, czy jakieś zgłaszane dowody nie zostały wzięte pod uwagę, czy zaistniały jakieś nowe okoliczności. Należy też poinformować o faktach związanych ze sprawą, które zostały ujawnione już po ogłoszeniu wyroku.

Opisany problem reguluje Kodeks postępowania cywilnego.



POZNAJMY SIĘ

Szczupła, niebieskooka romantyczka po 40-ce.; pragnę poznać uczciwego, materialnie niezależnego Pana do lat pięćdziesięciu. Po nieudanym związku mam wciąż zranione serce. Szukam ciepła i bratniej duszy, prawdziwego przyjaciela. Napisz, zadzwoń: (086) 473 53 42. Może się odnajdziemy?

Słoneczko

Żyję sam, jest mi źle. Szukam Ciebie, nie wiem gdzie. Więc odzwij do mnie się.

Jestem finansowo niezależnym mężczyzną po przejściach. Chciałbym poznać miłą, samotną Panią (lat 25-30), która myśli o stałym związku na

dobrze i na złe. Foto mile widziane.

Andrzej

Jestem kawalerem (37 lat, wykształcenie zawodowe), bez nałogów. Mieszkam na wsi, ale pracuję w Łomży. Marzę o poznaniu Pani bez nałogów, która lubi wieś. Nie interesują mnie rozwiedzione.

Samotny, 37

Mam 23 lata, chciałbym poznać sympatyczną dziewczynę. Napisz lub przyślij SMS: 504 520 906.

Radek

Jestem wysokim (185 cm), dojrzałym, mężczyzną (50 lat). Moje życie zawodowe w wojsku (chorąży, wysoka emerytura) nie pozwoliło mi spotkać wymarzonej kobiety, którą chciałbym poślubić. Mam duży dom, piękny sad, to wszystko wciąż czeka na swoją Panią. Nie chcę ukrywać, obecnie przebywam w Zakładzie Karnym. Wierzę, że moje życie znów znajdzie się na prostej. Czy któraś z Pań poda mi rękę? Nie mam dzieci ani żadnej rodziny. Napisz, proszę.

Krzysztof

Szczupły, średniego wzrostu, materialnie niezależny, zaradny i

romantyczny (35 lat), bez brzydkich nałogów, bogaty duchowo, pozna Panią do lat 35 z bogatym wnętrzem. Dziecko mile widziane.

Sławek

Nie musimy być w nieskończoność samotni. W nasze życie może wstąpić radość i miłość. Kochać i być kochanym to moje marzenie. Chciałbym poznać Panią, która jak ja jest bardzo samotna. Chciałbym z Tobą dzielić uśmiech i smutek. Mam 26 lat (180 cm wzrostu), jestem szczerym, lojalnym katolikiem. Dziecko nie stanowi przeszkody.

Piotr K.

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

Sam nie czyniłem dobrego
ani mniej ani więcej.

To tylko anioł rozdawał
czasami przez moje ręce.
Kochać też nie umiałem
wiernie, ani niewiernie.
Ktoś inny, lepszy
kochał przeze mnie...

Głos Adama drżał, kiedy recy-
tował przed ks. biskupem Stani-
sławem Stefankiem w więziennej
kaplicy Zakładu Karnego w Grą-
dach Woniacku.

Za chwilę z dziewięcioma in-
nymi skazanymi, którzy zdecy-
dowali się na sakrament bierz-
mowania, śpiewał „Duchu Świę-
ty przyjdź”.

— Wolność na pewno jest już
przed każdym widoczna. Ale wy
już dziś jesteście wolni od znie-
woleń wewnętrznych i moral-
nych. To klasyczny przykład sytu-
acji, gdy człowiek zamknięty jest
człowiekiem absolutnie wolnym
— powiedział do skazanych ks.
biskup.

Ordynariusz diecezji łomżyń-
skiej nawiązał do przykładu z hi-
storii, kiedy Jasna Góra została
oblężona w czasie najazdu Szwed-
ów. Wówczas prawdziwie wolni
ludzie byli w zamknięciu, a na ze-
wnątrz klasztoru zniewoleni żoł-
nierze przymuszeni do agresji.

— Wolność musi być w głowie i
w sercu. Wtedy łatwiej przejść na-
wet takie etapy, jak wasz obecny.
— powiedział ks. bp S. Stefanek.



KRONIKA POLICYJNA

Skazani podarowali księdzu
biskupowi własnoręcznie wyko-
naną kapliczkę. Ks. biskup obda-
rował wszystkich różańcem mi-
syjnym i przekazał do biblioteki
Zakładu Karnego książki (m.in. o
bierzmowaniu).

To już kolejne bierzmowanie
skazanych w Zakładzie Karnym w
Grądach Woniacku. Dyrekcja ZK
zadbała, aby uroczystość miała
wyjątkowy charakter.

— Twoja obecność, księżu bi-

skupie, w naszym Zakładzie jest
zawsze ważna i zawsze potrzebna.
Kiedy ludzie odbywają tutaj karę,
jakby na nowo zdają sobie sprawę
z sensu swojego życia. I szczęście,
że w tym czasie znajdują czas na
dojrzałość chrześcijańską — po-
wiedział kpt. Piotr Wycik, dyrek-
tor ZK.

Na zdjęciu: ks. bp Stanisław
Stefanek z bierzmowanymi w Za-
kładzie Karnym w Grądach Wo-
niacku

Nawróceni



Dyrektor Zespołu Szkół w Sokołach zawiadomił po-
licję, że pracownicy agencji ochrony „Delta” z Białe-
gostoku weszli bezprawnie na teren Szkoły Podstawo-
wej, ubezwłasnowolniając jego i jedną z nauczycielek.
Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia pod nadzorem
Prokuratury Rejonowej w Wysokiem Mazowieckiem.

Wejście ochroniarzy do szkoły w Sokołach to ciąg
dalszy historii, którą opisaliśmy w „Kontaktach” (tekst
pt. „Salomona nie było”, nr 41/04). Matka sześciol-
letniej Magdy, uczennicy Szkoły w Sokołach, 28 wrze-
śnia zjawiła się z pracownikami agencji ochrony „Del-
ta”. Okazała dyrekcji sądowe postanowienie, że miej-
sce pobytu dziecka

jest przy niej i zażą-
dała wydania dziew-
czynki. Magda jed-

nak nie chciała iść do matki. Dyrektor Szkoły wezwał
policję i sądowego kuratora rodzinnego, nadzorują-
cego wykonanie postanowienia sądu. Kurator zdecy-
dował, że dziecko w tym momencie pozostanie przy
ojcu. Zapewnił ojcu Magdy ochronę policji, dzięki któ-
rej zabrał córkę do domu w pobliskiej miejscowości.
Mieszkająca w Białymstoku matka (między małżonka-
mi jest ostry konflikt, pozostają w separacji) powró-
ciła do Szkoły 5 października. Bez powiadamiania dy-
rekcji, w towarzystwie pracowników agencji ochrony,
poszła prosto do sali, gdzie zajęcia miały sześciolatki.
Ochroniarze przytrzymali protestującą przeciwko naj-
ściu nauczycielkę, a matka chwyciła dziecko, wyniosła
je ze Szkoły i wszyscy odjechali.

— Dochodzenie prowadzone jest w kierunku art.
191 par. 1 Kodeksu karnego. Mówi on, że kto stosu-
je przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia
innej osoby do określonego działania, zaniechania

lub znoszenia działania, podlega karze pozbawienia
wolności do lat trzech — informuje mł. inspektor
Stanisław Leszczyński, p.o. komendanta powiatowe-
go policji w Wysokiem Mazowieckiem. — Sprawdzi-
my, czy udział agencji ochrony w odbieraniu dziecka
nie jest sprzeczny z przepisami, regulującymi dzia-
łalność z zakresu ochrony osób i mienia.

Incydent w Sokołach i zawiadomienie dyrekto-
ra Szkoły to sprawa precedensowa dla organów ści-
gania w całym okręgu łomżyńskim. Policja i proku-
ratury nie prowadziły jeszcze żadnych postępowań
przeciwko agencjom ochrony w aspekcie narusze-
nia przez nie praw
osób trzecich.

Z naszych usta-
leń wynika, że wy-
konanie orzeczenia sądu o umieszczeniu dziecka
przy matce w sytuacji, gdy ojciec także posiada peł-
nię praw rodzicielskich, to skomplikowana procedu-
ra, regulowana Kodeksem postępowania cywil-
nego. Organizuje ją sądowy kurator rodzinny, któ-
ry czuwa także, by w trakcie czynności nie zostało
naruszone dobro dziecka. Licencjonowana agencja
ochrony powinna respektować te przepisy. W So-
kołach tak się nie stało. Matka dwukrotnie na wła-
sna rękę, bez udziału kuratora, „zorganizowała” wy-
konanie postanowienia sądu przy czynnym udziale
pracowników agencji. Mało tego, złożyła też skargę
na dyrektora Szkoły, że bezprawnie przetrzymywał
dziecko oraz na nauczycielkę, że ta... pobiła ją! Aż
strach pomyśleć, co by się działo, gdyby egzekucja
innych cywilnych wyroków zajęły się firmy ochro-
niarskie...

Do problemu uprawnień ochroniarzy wrócimy.

Złodziejskie oko jesieni

Koniec działkowych żniw
oznacza żniwo dla złodziei.
Opuszczone do wiosny dom-
ki „tradycyjnie” stają się noc-
legownią dla bezdomnych,
narkomanów i uciekinierów
z zakładów poprawczych. To
oznacza włamania, kradzieże
i niszczenie mienia. Zamiast
ułatwić, można utrudnić prze-
stępcom życie! Policja radzi:

- sprawdzić zabezpieczenie
altanki i nie oszczędzać na do-
datkowym;

- nie zostawiać wartości-
wych przedmiotów, które nie
będą używane zimą;

- oznakować przechowywa-
ne na działce wartościowe na-
rzędzia (można to zrobić w
najbliższej jednostce policji,
na podstawie dowodu zakupu
i dokumentu tożsamości);

- odłączyć dopływ energii
elektrycznej;

- w miarę możliwości, od
czasu do czasu sprawdzać, co
dzieje się na działce, zwraca-
jąc uwagę także na ogródki
sąsiadów oraz na osoby obce;

- natychmiast informować
policję o wszelkich oznakach
zagrożenia na terenie ogród-
ków.

Śmierć w lesie

Rozkładające się zwło-
ki znalazła grzybiarka w le-
sie koło Krajewa Starego (gm.
Zambrów). Powiadomiła poli-
cję.

— Ciało z najróżniejszym
„robactwem” i liśćmi tworzyło
swoistą „pryzmę” — mówi ko-
misarz Adam Fabian z Komen-
dy Powiatowej Policji w Za-
mbrowie. — Zmarłym okazał
się mężczyzna. Leżał w pozy-
cji „do snu” na foliowych wor-
kach po nawozach sztucznych.
Miał przy sobie dokumenty,
które jeszcze udało się odczy-
tać. Wiemy więc, że grzybiar-
ka znalazła ciało mieszkańca
Zambrów, lat 48, bez stałego
miejscza zameldowania, zna-
nego nam z wędrownego try-
bu życia.

Sekcja zwłok w Zakładzie
Medycyny Sądowej Akademii
Medycznej w Białymstoku wy-
kazała, że zmarł śmiercią na-
turalną, a zgon nastąpił około
dwóch miesięcy temu.



Chronić szaraka!

— Z naszych obserwacji wynika, iż populacja ginie i dlatego myśliwi naszego Koła zdecydowali, iż w czasie zbiorowych polowań nie będzie ich odstrzałów. Zwracamy się z apelem do kół łowieckich z Podlaskiego: ochronimy szaraka! — mówi Andrzej Rojek, sekretarz Koła Łowieckiego „Sokół” w Supraślu.

Według statystyk „Sokoła”, wiosną w ostatnich latach był

spory wykot zajęcy, a potem młode ginęły.

— Trudno ocenić, co jest przyczyną, że zajęce nie przeżywają. Może zbyt duża ilość lisów, może szaraki są mniej odporne, może dotyka je jakiś pomór. Nie wiemy. Ale trzeba je chronić, bo jest ich mało — podkreśla myśliwy Andrzej Rojek.

Właśnie nastał czas zbiorowych polowań, w których zawsze najliczniej padają zajęce.

Używane cztery w skarbówce

Na prośby podatników Izba Skarbowa w Białymstoku przypomina: używany środek transportu to taki, który przejechał więcej niż 6 tysięcy kilometrów, a jednocześnie od momentu dopuszczenia go do ruchu upłynęło więcej niż 6 miesięcy. Kto chce zarejestrować taki pojazd w Polsce, powinien we właściwym urzędzie skarbowym złożyć wypełniony formularz VAT 24 czyli „wniosek o wydanie zaświadczenia potwierdzającego brak obowiązku uiszczenia podatku od towarów i usług z tytułu przywozu z innego państwa członkowskiego środka transportu”. Do formularza należy dołączyć umowę kupna pojazdu lub fak-

ture, a także inne dokumenty, poświadczające, że nie mamy do czynienia z wewnątrzwspólnotowym nabyciem towarów. Dokumenty te urząd skarbowy ma obowiązek zwrócić przy wydawaniu zaświadczenia.

W terminie 7 dni organ podatkowy odpowiadając na wniosek, wydaje zaświadczenie (na formularzu VAT 25), że na wnioskodawcy nie ciąży obowiązek zapłaty podatku z tytułu przywozu środka transportu.

Za złożenie wniosku VAT 24 należy uiścić opłatę skarbową w wysokości 5 złotych, a za otrzymanie zaświadczenia VAT 25 — w kwocie 150 złotych.



Perła ze śmieciem

— Nie może być mowy o takiej „ozdobie” ani w lesie, ani przy drodze — mówi sołtys Lech Chojnowski, który z radnym Tadeuszem Dziekońskim porządkują dzisiaj miejsce obok żwirowiska. — Ustaliliśmy na zebraniu, że posprzątamy lasy i nie pozwolimy ich zaśmiecać! Będziemy pilnować, żeby temu, kto „ozdobi” las, nie uszło to bezkarnie. Żarty się skończyły!

Kiedy wiosennym ran-kiem Kazimierz Stypułkowski otwiera okno, nie sposób

zasnąć na nowo od ptasiego śpiewu.

— Przyjechał do nas wujek z Ameryki i nie mógł się nadziwić, że u nas ptaki śpiewają w każdym ogródku, w środku wsi! — wspomina. — On wokół swojego domu ma jedenaście hektarów lasu i ciszę cały rok! Tak to jest mieszkać nad Biebrzą! I dlatego wytropimy i śmieci, i śmieciarzy!

GABRIELA SZCZESNA

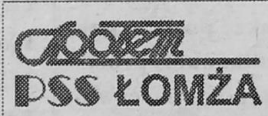
Na zdjęciu: Bożena i Henryk Magnuszewscy



**SPONSOR
GŁÓWNY:**



Milatrans



WANDA I TADEUSZ
WAŁKUSCY



HOTEL
„BARANOWSKI”



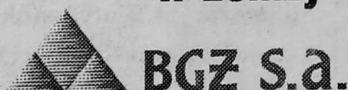
MAC&ROB
SAMOCHODOWE INSTALACJE GAZOWE

Hotel GROMADA
w Łomży



PARTNER AGD RTV

LG Electronics Polska



APTEKA
SĄSIEDZKA



KONTAKTY

Zapobiec kompromitacji!

Jak ten świat się zmienił. Dzięki mądrej polityce kolejnych rządów i partii w krótkim czasie Polska przekształciła się z wasala Związku Radzieckiego w mocarstwo. Jesteśmy najbliższym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. Rozdajemy karty w światowym pokerze. Decydujemy, które państwo zaliczyć do osi zła, które zostawić w spokoju, a które uczynić swoją kolonią. Stanowimy najmocniejsze ogniwo walki z terroryzmem.

Tym większe rozgoryczenie budzi fakt, iż dotychczas w Polsce nie było zamachu terrorystycznego. Czyżby wodzowie Al Kaidy nas lekceważyli? Przecież nie po to przelewaliśmy naszą chrześcijańską krew w wojnach krzyżowych i nie po to broniliśmy Wiednia przed pohanami, żeby teraz nami pomiatać!

Czyż jesteśmy gorsi od tchórzliwej Hiszpanii, gdzie wyleciały w powietrze pociągi? A jaki wstyd przed, od zawsze w porównaniu z nami zacofaną, Rosją, gdzie terroryści porywają samoloty i mordują działwę szkolną.

To my, najbardziej katolickie państwo na świecie, powinniśmy być naturalnym i pierwszoplanowym obiektem ataków wojującego islamu!

Jak tak dalej pójdzie, nie będzie można już wyjść na ulicę i to nie z obawy przed zamachem, ale z powodu palącego wstydu.

Jeżeli w żaden sposób nie można sprowokować terrorystów do podjęcia rzezi w naszym kraju, problemem muszą się zająć polskie służby dyplomatyczne. Nasi emisariusze powinni jak najszybciej nawiązać tajne kontakty z bin Ladenem w górach Afganistanu i Ba-

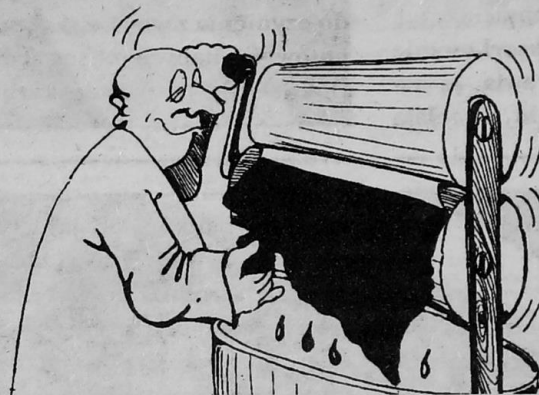
sajewem w Czeczenii. Przekonać ich, jak wielkie zagrożenie stanowi potęgą Rzeczypospolitej dla światowego terroryzmu.

Jeśli nie da się inaczej, trzeba będzie ich przekupić. Społeczeństwo polskie na pewno z ochotą zrzeknie się znacznej części dochodu narodowego, aby uniknąć kompromitacji majestatu Rzeczypospolitej w opinii światowej.

A gdyby zawiodła i ta droga rokowań dyplomatycznych, chyba ostatnią nadzieję można pokładać jedynie w dzielnych, polskich niewiastach. Nasze zakonnice w habitach są wizualnie bardzo podobne do okutanych w czerń bojowniczek islamskich. Na pewno, dla ratowania honoru Najjaśniejszej, zgodzą się wysadzić w powietrze na jakimś odpuscie.

Tak upozorowany atak terrorystów na Rzeczypospolitą pozwoli całemu społeczeństwu zjednoczyć się w walce z zagrożeniem. Odzyskać ulubioną przez nas pozycję narodu męczeńskiego. Wszystkie partie zaprzestaną potępiających swarów. Nawet Gierzych, Lepper i Miller spletną się w bratnim uścisku i podadzą sobie ust korale.

WIESŁAW
WENDERLICH



Nagrody

Na uniwersytecie Harvarda po raz 14. rozdano przeciwieństwo nagród Sztokholmskiej Akademii, czyli Antynobla. Laureaci uhonorowani zostali za takie „osiągnięcia”, jak naukowe zbadanie słuszności reguły, według której żywność podniesioną z podłogi można spożywać bezpiecznie, jeśli nie leżała tam dłużej niż pięć sekund, czy za naukowe odkrycie, że popularne na naszych stołach śledzie porozumiewają się za pomocą dźwięków, towarzyszących wypuszczaniu pęcherzyków gazu z odbytu.

W dziedzinie przyznawania dziwnych wyróżnień Polacy nie pozostają w tyle. Andrzej Lepper, Mariusz Łapiński, Renata Beger i Michał Wiśniew-

ski to tylko niektórzy zdobywcy antynagród, przyznanych podczas Letniego Festiwalu Grozy w Toruniu. W nominowaniu osób lub zjawisk, które najbardziej przerażyły Polaków, wzięło udział kilkudziesięciu satyryków, kabareciarzy, aktorów i dziennikarzy z całej Polski. W kategorii „Najstraszniejszy polityk” zwyciężył lider Samoobrony Andrzej Lepper, natomiast najstraszliwszą postacią polskiej sceny politycznej uznany został były minister zdrowia Mariusz Łapiński. Wydarzeniem, które najbardziej przeraziło rodaków, została uznana propozycja zorganizowania Renacie Beger „rozbieganej” sesji dla Playboya.

Jeśli już muszą być dziwactwa, trzeba starać się je ośwoić.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ



Biuro Pisania Podań

pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

REKLAMA

Trwa jesienna promocja
Dla stałych klientów 20% taniej

96-21
218-10-26
0800-400-400

ŁOMŻA

lak/mc

KLIMA-MED

KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:
HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com

L 5453

APARATY SŁUCHOWE

już od 800 zł

umowa z NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

18-400 ŁOMŻA
ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarów)
tel./fax (86) 218 17 88

16-400 SUWAŁKI
ul. Ułtara 9/1
tel./fax (087) 566 31 23

L 5461

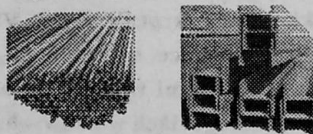
DYSTRYBUTOR STALI



OFERUJE:

WYROBY HUTNICZE

sprzedaż hurtowa i detaliczna



pręt żebrowany już od...

1980 zł*

* cena netto, możliwość dowozu na miejsce

KONSTRUKCJE STALOWE HAL,
OBIEKTÓW INWENTARSKICH

OGRODZENIA

POKRYCIA DACHOWE

07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Różańska 45
tel. (029) 644 07 40 fax 644 07 70
www.rolstal.pl

L 5479

KONTAKTY



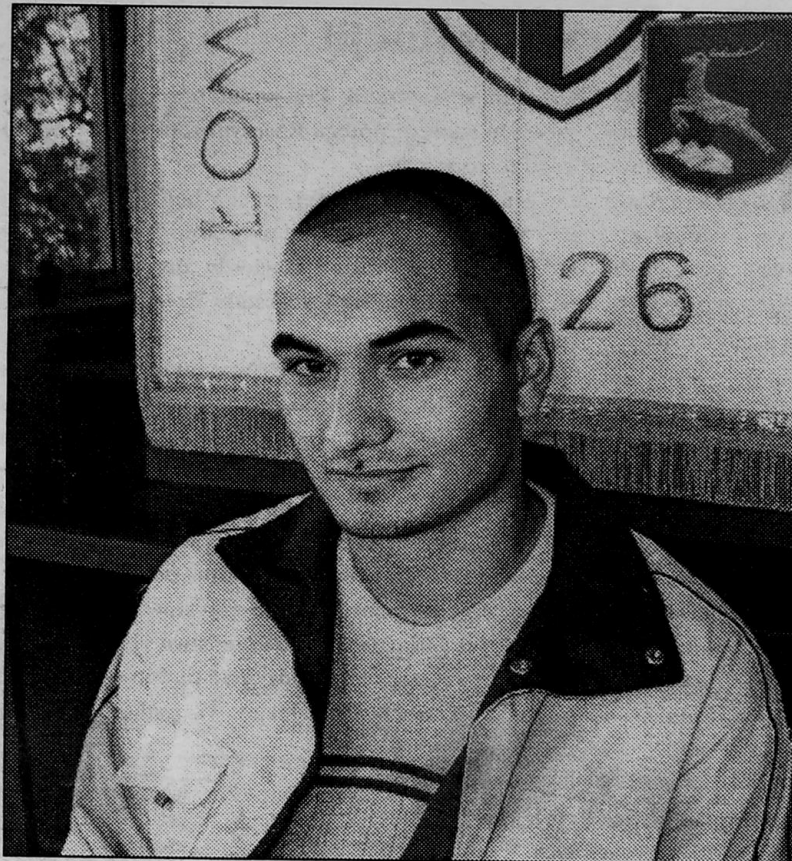
Broni

Z KAMILEM ULMANEM
bramkarzem Łomżyńskiego
Klubu Sportowego
rozmawia Maria Buczyńska

— Bramkowy bilans ŁKS w debiutanckiej rundzie jesiennej III ligi to 11 goli zdobytych i tylko 4 stracone. Kibice mówią, że to zasługa bramkarza.

— To zasługa całego zespołu, nie tylko bramkarza. Ciężko na to pracujemy na treningach. Koledzy rzadko dopuszczali przeciwników do sytuacji strzeleckich. A obrona zaczyna się już od napastników, to strategia naszego trenera. Szczerze mówiąc, koledzy nie dali mi się jeszcze wykazać w stu procentach.

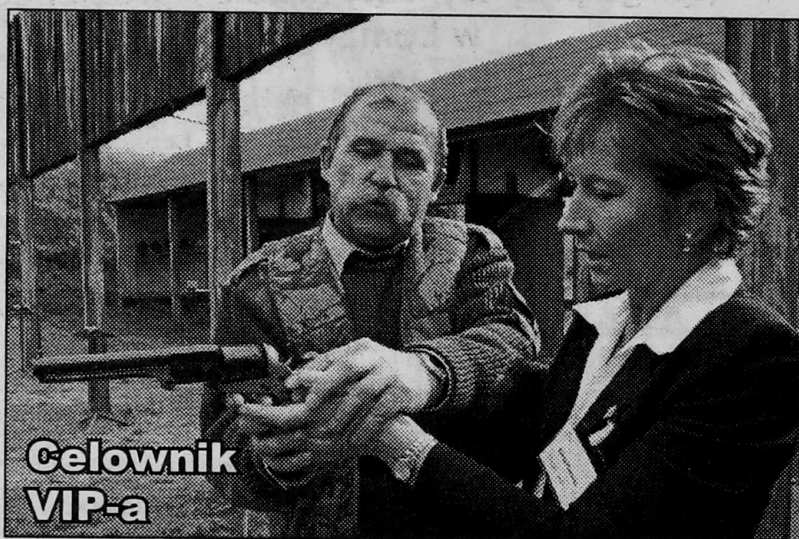
— Może to zaabsorbowanie obroną bramki sprawia, że napastnicy ŁKS mało strzelają



runków we wszystkich klubach III, a nawet II ligi.

— Trafił Pan do ŁKS, podobnie jak sześciu innych piłkarzy, po wywalczeniu przez Klub awansu do III ligi. Jak do tego doszło?

— W ubiegłym sezonie pół roku siedziałem na ławce rezerwowych w drugoligowej Jagiellonii Białystok. Zależy mi na tym, żeby się rozwijać, poprawiać piłkarskie umiejętności, a siedzenie raczej temu nie sprzyja. Gdy w rundzie wiosennej zaproponowano mi grę w Mlekovicie, wówczas beniaminku III ligi, zgodziłem się. Stałem na bramce w czternastu z piętnastu meczów. Ciężko było, ale udało się utrzymać w III lidze. Po rundzie skorzystałem z zaproszenia trenera Gaszyńskiego, który zna mnie z czasów Jagiellonii i we mnie wierzy. Zrobię wszystko, żeby go



Na strzelnicy w sąsiedztwie piątnickich fortów odbyły się Zawody Strzeleckie VIP o puchar Przedsiębiorstwa Ochrony „Purzeczek” w Łomży. Pod fachowym i celnym okiem płk. Ludwika Zalewskiego strzelały panie, strzelali panowie z pistoletów sportowych, wojskowych, strzelby gładkolufowej oraz broni czar-

noprochowej, czyli repliki kolta kawalerii amerykańskiej z 1851 roku.

Najlepsze oko i rękę miał Janusz Kopacz z Honwell Security Poland w Warszawie. Drugie miejsce zajął wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński, a trzecie Stanisław Kozikowski ze Starostwa Powiatowego w Łomży.



Uczniowski Klub Sportowy „Jedynka” Publicznego Gimnazjum nr 1 w Łomży prowadzi zapisy dziewcząt (rocznik 1993 i 1994) do sekcji piłki siatkowej.

Siatkarki z „Jedynki” są trzy-

krotnymi złotymi medalistkami Gimnazjady Województwa Podlaskiego, dwukrotnie zajęły VIII miejsce w Polsce, są wielokrotnymi mistrzyniami województwa w swoich kategoriach wiekowych.

UKS „Jedynka” jest inicjatorem i organizatorem Memoriału Eugeniusza Pietrasika z międzynarodową obsadą.

Graj w siatkę

Jak zapewnia trener Mirosław Skawski, wychowanki Klubu grają w pierwszo- i drugoligowych zespołach w Polsce.

Zapisy: Mirosław Skawski 507 045 047 lub Publiczne Gimnazjum nr 1 w Łomży 218 44 39.

cała drużyna

goli? Kibice ŁKS chcieliby oglądać więcej sytuacji strzeleckich, zwłaszcza takich, z których padają „nasze” bramki.

— Drugie miejsce w tabeli w końcówce rozgrywek rundy jesiennej to dobry wynik.

— Jak się gra w ŁKS?

— Prezes i Zarząd Klubu stwarzają drużynie bardzo dobre warunki. Wszystko jest zaپیęte na ostatni guzik. Życzyłbym sobie i kolegom takich wa-

nie zawieść, jak również kibiców ŁKS. Zależy mi też na tym, żeby udowodnić trenerom Jagiellonii, że pomylili się, każąc siedzieć mi na ławce.

— Najbliższe mecze?

— Pozostało ich w rundzie jesiennej jeszcze pięć, wszystkie z drużynami z dolnej części tabeli. W najbliższą sobotę, 16 października, gramy u siebie z Gwardią Warszawa.

— Dziękuję za rozmowę.

Skok w świat

Bardzo dobre wyniki latem 2004 zanotowali lekkoatleci ŁKS „Narew”. Szczególnie grupa skoku w dal, prowadzona przez trenera Jana Kotowskiego. Rezultaty, osiągnięte w tym sezonie, są godne podziwu: mistrzostwo Polski juniorów w skoku w dal — 7,34 m Piotra Krzyżanowskiego; brązowy medal Marcina Dudka — 7,14 m; mistrzostwo Polski młodzików w skoku w dal — 5,71 m i srebrny medal w biegu na 100 m Marzeny Banach; I miejsce w Finale Czwartków lekkoatletycznych w Warszawie — 5,19 m Marty Śmiarowskiej oraz I miejsce w finale Finał Samonng Cap w Warszawie. Ponadto w Makro-

regionalnych Mistrzostwach Młodzików w Zamościu złoty medal w biegu na 100 m i w skoku w dal Marzeny Banach; brązowy medal w skoku w dal — 6,34 m Jakuba Brulińskiego; srebrny medal młodzików w sztafecie 4 x 100 m — 51,89 m, brązowy medal w finale Czwartków Lekkoatletycznych w Warszawie w skoku w dal — 4,84 Maćka Lendzioszka (zaledwie dziesięciolatka).

W przyszłym sezonie odbędą się Mistrzostwa Europy Juniorów w Kownie oraz Mistrzostwa Świata Kadetów w Maroku. Jan Kotowski jest przekonany, że nie zabraknie na nich lekkoatletów z ŁKS „Narew”.

Pomóż!

Kolejna kwesta uliczna dla hospicjum w Łomży odbędzie się w niedzielę, 24 października 2004 roku.

— Pieniądze przeznaczymy na dokończenie budowy na-

szej siedziby — mówi kierownik Teresa Steckiewicz. — Liczymy na hojność i zrozumienie potrzeb pacjentów. Z góry, po staropolsku, wszystkim serdeczne Bóg zapłać!



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY



**SERWIS
CHROSTOWSKI**

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

STACJA KONTROLI POJAZDÓW DO 3,5T, PATRONAT "ITS"

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek – piątek 7.00–18.00
sobota 7–16

Teraz nie tylko opony.

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskooprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

UWAGA! Teraz kredyt na auta do 14 lat,
nawet na 100% ceny samochodu z importu.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

fax 5450

FIAT SIENA 1,4 1998r; rejestr: 99,
tel. 2199-834

5626

OPEL ASTRA I (2000) Kombi
608-832-159

5627

FORD TRANZYT ciężarowo-oso-
bowy, stan bardzo dobry, (086)
4720-300 po 20.00

5629

AUDI 80v 1991 tel. 219-48-23

5642

VOLKSWAGEN PASSAT 1,8 GT z
gazem (89r), (086) 216-91-11

5649

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ Mer-
cedes 124D 1993r; Mercedes 190
D 1987r; tel.0604-053-041, 0-660-
-438-146

5651

MAZDA: typ. 626, 2l, 1995r. zamia-
na na dżipa tel. 216-40-39

5655

OPEL ASTRA 1,6 Kombi (1994),
507-978-868

5656

OPEL VECTRA 2,0 CD 1994 ben-
zyna + gaz, cena 15 600; tel. 0605-
-998-605

5657

POLONEZ TRUCK (1997r), dłu-
gi, 0-606-905-906

5664

VOLKSWAGEN GOLF (1991r),
Fiat 126p (1989r), tel. (086)2167-
-509, 0-691-741-103

5659

OPONY ZIMOWE z felgami do
BMW, tel. 2187-001

5667

RENAULT CLIO II (1998/99) za-
kupiony w salonie, tel. (086)217-
-12-13

5668

FORD ESCORT 1.6 (1992r) + gaz
sprzedam, zamienię, 216-98-28

5672

**Weź całą,
zapłać za pół**



Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.



Chcesz ją? Weź ją za pół ceny. Wpłacasz **18 675 PLN*** i wyjeżdżasz
z salonu Opla nową Corsą. Drugą połowę ceny wpłacisz po roku bez
odsetek. Jeśli chcesz pójść na całość, zapłać pełną kwotę i skorzystaj
z upustu. Zaoszczędzisz **2 000 PLN**. Nie chcesz czekać? Nie czekaj.

* Cena dotyczy wersji podstawowej.

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

fax 5454

AUTO – SZYBY najtaniej, Łomża,
Kraska 78, (086) 2184-123, 0-604-
-491-522

47-0

SPRZEDAM ŻUK 1990 r. 1500zł,
215-76-11

5474-00

SPRZEDAM FIAT 126 p rok 1990,
2192-709

5562

FIAT SEICENTO 1999r. 2198-
-304

5565

FIAT UNO 0,9 (2002r) 5-drzwio-
wy, serwisowany na gwarancji, 16
tys zł. 0604-953-297

5590-0

SPRZEDAM AUDI 80 B3; 1,8 + gaz
1987r., 0889-240-673, (086) 2157-
-629

5514

SAMOCHODY Z NIEMIEC po-
magam w zakupie niedrogo, 0660-
-279-762

5598

GOLF IV 1.4; 16V, 105 tys. km; 30
500zł; 507-045-042

5600

PEUGOT 206 1,1; 1999r; salono-
wy, bezwypadkowy, cena 21.500;
tel.0-606/729-606

5608

SPRZEDAM POLONEZ Caro
1994r. telefon 217-56-16

5614

NEXIA GLE 98, I właściciel, gara-
żowana, gaz, 216-51-89

5618

POLONEZA CARO Plus 1998,
gaz, tel. 605-744-974

5623

PEUGEOT 206 2.0, 2001r. 501-
-764-547

5682

KUPIĘ STARE samochody 473-
-28-12

5673

FORD FIESTA 1.3 CLX (1993) tel.
509-348-939

5675

CINQUECENTO – stan b. dobry
(086) 218-33-17

5690

CARO 1998 gaz, tanio 0600-588-
-666

5691

OPEL OMEGA 2.0 + gaz (1991);
0-501-732-705

5694

FORD ESCORT 1,8 D (1995),
0-697-218-659

5695

Panu prokuratorowi
JACKOWI CHOLEWICKIEMU
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ

wyrazy szczerzego współczucia
składa Prokurator Okręgowy
wraz z prokuratorami i pracownikami
prokuratur okręgu łomżyńskiego

fax 5583



fax 5625

Wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

KAMILA MAZURKA
RODZINIE

składają
koledzy z klasy
wraz z wychowawczynią

LUCYNIE KAROLEWSKIEJ

z powodu śmierci
TEŚCIA

wyrazy szczerzego żalu
składa

Prokurator Okręgowy
wraz z prokuratorami i pracownikami okręgu łomżyńskiego

fax 5583

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6,
godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386,
Wiesław Wenderlich - poniedziałek,
czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076.
USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82.
Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER
- SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża,
Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch,
prostate, piersi, narządy rodne, biop-
sia, (086) 218-88-98, 0602-584-466.
RTG ZĘBÓW.

BÓLE GŁOWY, kręgosłupa - Andrzej
Kozłowski, Neurochirurg, rejestracja
0888-695-209

WYKONYWANIE PROTEZ dentystycz-
nych, ul. Wyszyńskiego 2/13, 218-01-
-92

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR,
kombajny zbożowe, sieczkarnie samo-
bieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-
-15-65

UWAGA! KOMPUTEROWE BADANIE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU

przeprowadzane
w Łomży
★ obserwowanie stadium
choroby na monitorze
★ badanie zlokalizuje każdą
chorobę i jej przyczyny
★ badane są: głowa, układ
pokarmowy, układ oddech-
owy, kości, stawy, bakterie,
pasożyty, ginekologia, itp.
★ testy alergiczne wliczone
w koszt badania

Zapisy:
tel. 0-506-293-665

Badania wykonują lekarze specjaliści

SPRZEDAŻ LIN stalowych i zawiesi,
0608-597-441

SPRZEDAŻ DRUTÓW ocynkowanych,
gołych, wiązałkowych, 0600-928-096

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEW-
SKA” zaprasza do nowego salonu: Łom-
ża ul. Piłsudskiego 40 (za torami). Po-
siadamy w sprzedaży tanie płytki prze-
mysłowe, ponadto sprzedajemy płytki
z wszystkich polskich fabryk oraz hisz-
pańskie. Ceny tańsze niż u konkuren-
cji, dowóz, raty. Al. Legionów 52 (dwo-
rzec PKS), 2180-586

SIANO, siano-kiszka w belach,
029741976658, 0509-030-982

STACJA PALIW „MAG” Kupiski Sta-
re oferuje olej opałowy i olej napędo-
wy z dowozem tel. (86) 473-23-96, tel/
fax (86) 217-93-33

ENDOKRYNOLOG

dr hab. Janusz Myśliwiec

przyjmuje w Eskulapie:

Łomża, Al. Piłsudskiego 82

Czwartki godz. 16.00-18.00

Rejestracja telefoniczna:

215-27-40

SPRZEDAM KURY 1-roczone 5zł szt.,
215-76-11

DREWNO OPAŁOWE- kominkowe
0606-119-548.

GOSPODARSTWO 10,40 ha, Gielczyn
k. Łomży Spokojna 60.

SPRZEDAM ROZRZUTNIK oborni-
ka Tandem N-218 oraz jednoosiowy.
Urszula Rostalska, Słoniawy 56, 06-425
Karniewo, telefon: (023) 691-15-19

SPRZEDAM TANIO dwie działki w
P.O.D. „na Skarpie” w Piątnicy 218-
-44-78

SPRZEDAM PIERZE z gęsi (086) 219-
-48-72

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z budynkami w
Rogienicach Wielkich 279-18-41
5570-0

M-4 694-370-393

DOJARKE KONWIOWA Alfa Lawol,
kwotę mleczną 7.162 kg OSM Piątni-
ca; kosiarkę konną; siewnik zbożowy
konny (086) 47-38-359

SPRZEDAM 1ha ziemi ornej Stara
Łomża - Zosin, cena do uzgodnienia
2188-116

DZIAŁKI BUDOWLANE w Gielczynie
0-506-752-721

1HA LASU sosnowego i 1,90 ziemi,
okolice Nowogrodu tel. (086) 217-
-58-86

SPRZEDAŻ KUR niosek, 5zł/ szt;
Pniewo k/ Łomży tel. 219-48-32, 219-
-48-39

MASZYNY ROLNICZE 473-88-92

SPRZEDAM DRZWI uchylne 602-601-
-988

DZIAŁKĘ W ŁOMŻY 0,4 ha dobre po-
łożenie, tel. 2186-997 wieczorem

FELGI DO Malucha z oponami zimo-
wymi, bagażnik, hak zaczepowy do
malucha, eternit mały, półkotapczan,
2191-461

KLACZ ŻREBNĄ ze żrebakiem, lekka,
z dokumentami; siano, słomę, pszenży-
to po 20.00 (086) 4720-300

SPRZEDAM DZIAŁKĘ siedlisko-
wą niezabudowaną we wsi Budy
Czarnockie 2000 m², cena 20.000zł
tel. 0-505-563-351

SPRZEDAM GARAŻ przy osiedlu Kon-
stytucji 3 Maja, telefon 218-19-24 (po
20.00)

SPRZEDAM SIANKISZONKĘ w be-
lach (029) 644-78-16

DREWNO OPAŁOWE 2160-010, 0608-
-412-919

DREWNO OPAŁOWE 2187-834

TELEWIZOR 14,21 cali, tel. 2187-001

DZIAŁKI BUDOWLANE w Kupiskach
Starych 503-080-771

MŁODE ŚWIERKI 506-813-806

SPRZEDAM ZIEMIĘ 3,18 ha. Okolice
Jeziorka 602-718-366

SPRZEDAM SILNIK 2,4 D po remon-
cie. 216-58-73

LAS O POW. 0,69 ha (50 lat) w Piątni-
cy Włosiańskiej tel. (087) 421-65-06

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone
(085) 711-71-54

WYPRZEDAŻ NAGROBKÓW



- różne wzory
- fachowe doradztwo
- wypisywanie tablic
- układanie kostki

Łomża, ul. Zjazd 21A

(między WORD a MPWiK)

al. Legionów 61

tel. (086) 473 07 44, 0 600 588 666



UWAGA!

**MONTAŻ
PRZED ZADUSZKAMI**



Wyrazy głębokiego współczucia
Pani notariusz

ANNIE GAŁOŁ-BORKOWSKIEJ

z powodu śmierci
brata

JACKA GAŁOŁ

składają

Zofia i Franciszek Poredowie z rodziną



Serdeczne podziękowania
Pani Ordynator **HANNIE DACKIEWICZ**
oraz personelowi medycznemu
Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej
Szpitala Wojewódzkiego w Łomży
za serdeczność i troskliwą opiekę
w ostatnich chwilach życia
Kochanej Żony i Matki
ŚP. HALINY ROGOWSKIEJ

składają
mąż i córka



KONTAKTY

POWYPADKOWE, SKORODOWANE
do remontu, 0607 515 770.

F-5522-0

SKUP ZŁOMU Wizna zaprasza cena
40gr-50gr/kg, 0508-510-993.

F-5543-0

SKUP ZŁOMU Rutki Plac GS zaprasza
cena 40gr-60gr/kg, 0508-510-993.

F-5543-00

LOKALE

WYNAJME 150 m², piwnica, Al. Legio-
nów, k. dworca PKS, 0660-191-616

5210-00

WYNAJME LOKAL na sklep w Łomży
(dobrze zapłace), 0694-123-603

5319-00

STANCJA PANOM, studentom, (086)
216-69-23.

F-5523-0

LOKALE NA BIURA, 0608-266-118.

F-5323-0

STANCJA, 0609-766-548.

5237-00

KUPIĘ LUB WYNAJME lokal – ściśle
centrum, 0502-085-825

5446-00

DOM Z GARAŻEM do wynajęcia 473-
-05-21

5481-00

SPRZEDAM MIESZKANIE własności-
we 61m², Łomża ul. Żeromskiego, Ip.,
086 218-80-67,

F-5503-00

LOKALE DO wynajęcia, 0508-813-
-226.

F-5534-00

WYNAJME HALE, lokale, 0600-896-
-436

5559-0

SPRZEDAM BUDYNEK 0600-896-436

5559-0

SPRZEDAM LOKAL ok. 25 m², ul.
Konstytucji 3-go Maja 0695-055-454

5561

STANCJA DZIEWCZYNOM (086)
2160- 46

5564

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4 w Je-
dwabnem 0-602-10-57-12

5569

WYNAJME POKÓJ studentom w W-wie
0-608-288-760

5586

SPRZEDAM DOM w Grajewie 288 m²
(086) 216-08-72

5592

SPRZEDAM M-5, tel. 219-88-74

5242

LOKALE DO WYNAJĘCIA Łomża
0604-402-041

5611

SPRZEDAM DOM Łomża 604-402-
-041

5611

SPRZEDAM M-3 w Grądach Woniec-
ko, 0-609-450-437

5624

DO WYNAJĘCIA lokale centrum I p.
603-695-247

5634

MIESZKANIE WYNAJME M-4 w Łom-
ży, w bloku (ul. Prusa), kontakt: tel.
473-07-47 (po g. 17.00)

0

M-4 SPRZEDAM (61 m²) tel. 0502-
-964-047

5645

SPRZEDAM, WYNAJME lokal 26 m².
Mieszkanie 47 m² sprzedam 216-55-
-32

5647

SPRZEDAM M-5 2180-709

5648

WYNAJME MIESZKANIE w domu jed-
norodinnym 60 m². tel. 504-397-925

5650

WYNAJME KAWALERKĘ w Warszawie
na Woronicza – Mokotów, tel. 2160-
-583, 0-509-133-094 wieczorem

5660

LOKAL USŁUGOWY ul. Polowa 15/
80 sprzedam na dogodnych warun-
kach (raty), 2150-513

5350

KUPIĘ MIESZKANIE na parterze,
tel. 0-604-54-19-76

5663

SPRZEDAM PAWILON handlowy
Łomża, 0-606-734-632

5669

STANCJA CHŁOPCOM, 2167-326

567-

WYNAJME MIESZKANIE tel. 218-46-
-21

5666

NOWY DOM blisko Łomży sprzedam
889-434-154

5681

SPRZEDAM MIESZKANIE 72 m² (4-
pokojowe) parter, Ostrów Mazowiec-
ka 0-602-121-085 po 19.00

5683

STANCJA 216-49-36

5686

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-
-48-39

5602-0

SCHODY – produkcja, sprzedaż, mon-
taż, (087) 565 05 16, 0601 391 644

140-0

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-
-59-91

3700-0

„SHIBAS” Sp. z o.o. w Łomży

zatrudni:
magazyniera

Wymagania:

- znajomość gospodarki magazynowej,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- nie karany,
- posiadający prawo jazdy,
- wykształcenie średnie techniczne.

Bezpośredni kontakt
z Dyrektorem Zarządzającym Spółki „Shibas”
ul. Poznańska 148, 18-400 Łomża
tel. 218-56-59

fak. 5685

NAJszybciej • NAJlepiej • NAJtaniej

KREISEL

- Tynki
- Zaprawy
- Kleje
- Gładzie
- Grunty
- Systemy dociepleń



AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44

f. 5341

NAPRAWA: LODÓWKI, pralki. 218-
-07-07

3847-0

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW,
216-32-42, 0-604-430-889

4223-0

STUDNIE, 0-604-651-727

4509-0

TARCIE DREWNA trakiem przewoż-
nym 0-504-101-766, (086) 218-98-59

4756-0

MEBLE KUCHENNE, pokojowe
zabudowy, schody, 0504-101-766,
(086) 2189-859

4756-0

REMONTY MIESZKAŃ, domów od
A do Z, zabudowy poddaszy – tanio,
2160-625, 0-505-233-964

5124-0

TRANSPORT SAM. ciężarowym, ziem-
niaki, wysłodki itp. tel. 501-164-317

5219-00

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
0603-342-397

5303-0

NAPRAWA: LODÓWKI, zamrażarki,
pralki, 219-03-33

5381-0

STUDNIE 218-48-66; 0602-868-891.

F-5364-0

WYBÓR I MONTAŻ wkładów komi-
nowych z blachy kwasoodpornej tel.
0604-716-643

5469-00

PODŁOGI, UKŁADANIE, cyklinowa-
nie, 215-01-19, 0506-191-947.

F-5505-0

BALUSTRADY, STAL nierdzewna,
drewno egzotyczne, 216-48-63, 0602-
-680-118,

F-5522-0

TYNKI AGREGATEM, 0502-418-315,

F-5526-0

POSADZKI AGREGATEM, 0502-418-
-315.

F-5526-0

KREDYTY GOTÓWKOWE do 30.000;
bez poręczycieli, Senatorska 1, 216-39-
-33, 0-603-778-025

5593-0

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE,
solidnie 2181-586

5619

KRYCIE DACHÓW, ciesielstwo, mate-
riały na dach VAT 7%, (086) 218-58-93
po 19.00, 0-501-624-019

Ramka 5595-0

GLAZURA, TERAKOTA, malowanie,
szpachlowanie, panele, regipsy, re-
monty, (086) 473-16-41

5628

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE,
glazura, cyklinowanie, 216-62-88, 0-
-608-014-410

5661

REMONTY MIESZKAŃ - pełny zakres
(086) 212-51-72

5677

TRANSPORT

WTOREK, CZWARTEK, SOBOTA –
Belgia, (085) 66-35-624.

fak. 72-0

NIEMCY 0-602-59-59-64, (086) 218-
-83-95

4747-0

HANOVER – BREMEN, każda sobota,
215-76-25, 608-611-628

5199-0

NIEMCY BUSEM, każda sobota, po-
wrot niedziela. 217-62-15, 608-778-
-708

5199-0

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld,
086 216-93-98, 0603-534-666.

f-5392-0

TRANSPORT – NIEMCY, 0600-564-
-429, 0174-803-64-45

5429-0

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0608-
-576-544.

F-5508-00

TRANSPORT BUSEM do 3,5 t (086)
215-75-61, 608-556-536

5676-0

PRACA

PRACA W TARTAKU, doświadczenie,
0602-688-896.

f-5513-00

MYJNIA – ZATRUDNIĘ 2188-030

5559-0

ZATRUDNIĘ MAJSTRA – brygadzi-
stę, z wykształceniem elektrycznym,
5-ciu elektryków, elektromonterów
oraz operatora dźwigu najchętniej z
doświadczeniem, 212-52-60

5605/5630

ZATRUDNIĘ POMOC do odrabiania
lekcji 502-289-790

5640

PRACA DLA młodych i amb.,nych
(086) 216-44-18

5636

NIERUCHOMOŚCI

TYTAN

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Działki

Łomża od 1400 m² do 1600m²,
pod zabudowę przemysłowo-usługo-
wą, w cenie od 50.000 do 60.000 zł

DZIAŁKI

Piątnica – działka pod zabudowę:
pow. 3546 m², cena: 5 USD/m²,
i pow. 1230 m², cena 35 zł/m²

Domy

Łomża. Dom wolno stojąc – 110 m²
na działce 447 m², cena 230. 70 zł

f. 5452

KONTAKTY



kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

FIRMA AMBRELA – System Sp. J.

organizuje kurs pracowników
ochrony I i II stopnia

Zgłoszenia prosimy kierować
do dnia 30.10.2004 r.

pod nr (086) 218-32-44,
kom. 509-674-300

Ilość miejsc ograniczona

fak. 5692

PRZYJME DO SKLEPU spożywczego,
tel. 0-502-271-151

5658

ZATRUDNIĘ DO hurtowni, 215-34-
-52

5671

POSZUKUJEMY MŁODYCH osób do
przeprowadzania ankiet i roznoszenia
ulotek, Łomża 8.00 -16.00, 216-94-71

5689

NAUKA

MATEMATYKA, CHEMIA, fizyka, 216-
-62-94.

F-5523-0

MATEMATYKA, (086) 218-77-79,
0603-847-463.

F-5531-00

FRANCUSKI KOREPETYCJE wymowa,
gramatyka, 216-20-20.

F-5540-00

ANGIELSKI KOREPETYCJE 218-05-
-85

5563-0

ZATRUDNIMY PRZEDSTAWICIELA
handlowego, wymagane: uregulowany
stosunek do służby wojskowej; doświad-
czenie na w/w stanowisku, wykształce-
nie średnie, prawo jazdy kat. B, kre-
atywność, operatywność, obowiązkowe
CV. Spotkanie 19 października 2004r.
godz. 16.00 „WIOMAR” Sp. z o.o. Ul.
Poznańska 36A

fak. 5638

ZATRUDNIMY MŁODEGO kierowcę
C.E, transport drewna 502-597-137,
271-81-01

5654

ZATRUDNIMY OPERATORÓW ma-
szyn leśnych 502-597-137, 271-81-01

5654-0

ZATRUDNIĘ KIEROWCÓW z samo-
chodem dostawczym – busem, 0-606-
-905-906

5664

FARGOTEX[®]

Lider branży tkanin meblowych zatrudni:
osobę na stanowisko:

Zastępcy Kierownika Magazynu w Łomży

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie
- wiek 23–40 lat
- umiejętności negocjacyjne i łatwość nawiązywania kontaktów
- prawo jazdy kategorii B
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- umiejętność kierowania zespołem

- umiejętność pracy na kompu-
terze

Oferujemy:

- ciekawą pracę w nowoczesnej i rozwijającej się firmie
- rozwój zawodowy poprzez szkolenia
- pracę w młodym dynamicznym zespole
- atrakcyjny system wynagrodzeń

Listy motywacyjne i CV ze zdjęciem prosimy przysyłać w ciągu 7 dni
na adres:

FARGOTEX Sp. z o.o.
Al. J. Piłsudskiego 82, 18-402 Łomża
e-mail: fargotex@fargotex.pl

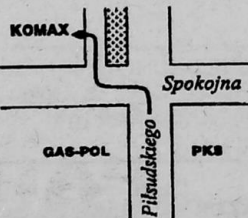
REKLAMA



ŚWIAT
GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dołowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

MATURA – J. POLSKI – korepetycje 0-
-601-426-746 po 18.00

5620

ANGIELSKI, 218-13-26

5662

ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE, tanio
sprzedam (029) 745-33-31, 0-603-751-
-162

5413-00

KONIE SPRZEDAM. Okazja! (086)
217-83-60

5550-00

SPRZEDAM SZNAUCERY min, tel.
212-60-65 po 20.00

5610

ODDAM PSA 2-letni w dobre ręce,
218-53-55 wieczorem

U2

SPRZEDAM AMSTAFY (086) 216-50-
-32

5639

OWCZARKI NIEMIECKIE 2160-010,
0608-412-919

5646-0

BERNARDYNY (086) 215-75-13

5643

INNE

SALA BANKIETOWA, wesela – impre-
zy okolicznościowe, 604-15-20-65

5220-00

ORGANIZUJEMY SYLWESTER Ram-
pa & Vip, 600-949-996

5591-0

ODDAM TRAWĘ za słomę 217-91-66

5652

ZESPÓŁ MUZYCZNY – tanio, 473-28-
-35, 0-506-759-069

5665

KREDYTY 0507-465-210

5674

PRZYJĘCIA WESELNE, okazyjne, ko-
munijne z salą 218-40-56

5679

WRÓŻKA – tel. 216-68-97

5680-0

TAROT, www.tuptus4.webpark.pl,
(086) 473-16-50

5684-0

BIURO MATRYMONIALNE „Kata-
rzynka” (086) 473-16-50

5684-0

PROMOCJA



od 1.639,-
sugerowana cena detaliczna

STIHL MS 230
poj. skok.: 40,2 cm³
moc: 2,0/2,7 kW/KM
prowadnica: 30 lub 35 cm



STIHL MS 250
poj. skok.: 45,4 cm³
moc: 2,3/3,1 kW/KM
prowadnica: 35 cm

w cenie
pilarki

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Berlinga 31, tel. 853 68 04; Kawaleryjska, paw. 1,
tel. 742 24 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Czyżew -
Strażacka 6, tel. 275 57 55; Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7,
tel. 272 33 44; Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74;
Łomża - Kierkowa1, tel. 216 44 66; Maków Maz. - Kopern'ka 4,
tel. 717 02 40; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69;
Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów
Wojennych 5, tel. 764 47 52; Ostrów Mazowiecka -
Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59;
Rudka - Woła 3/1, tel. 739 40 99; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4,
tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

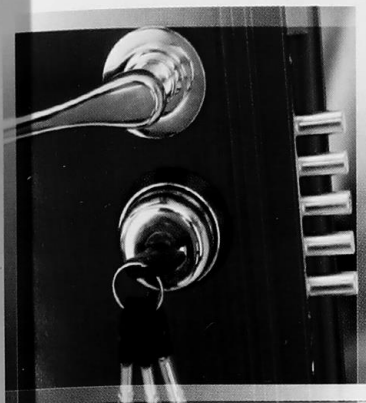
Nr 1 na świecie **STIHL**[®]

REKLAMA



KONTAKTY

OCHRONA TAŃSZA NIŻ MYŚLISZ



GERDA®
technologie bezpieczeństwa

**Drzwi stalowe wejściowe
GERDA WD**
**Drzwi antywłamaniowe atestowane
GERDA "C" i GERDA "S"**
**Ekskluzywne drzwi wejściowe
GERDA "SX"**
całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

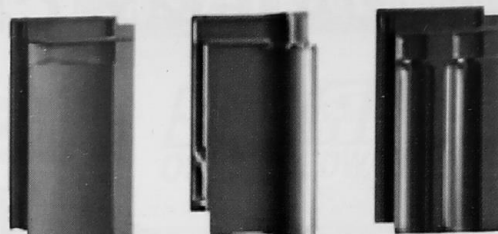
JANKOWSKI	Łomża	Aleja Legionów 105	tel. 219 81 16
ALUSTIC	Łomża	ul. Dworna 1	tel. 219 84 73
GEAL s.c.	Łomża	Al. Legionów 52	tel. 212 54 45
AKUSTYKA	Łomża	Al. Legionów 4 d	tel. 473 29 61
SZYMBUD	Kolno	ul. 11 Listopada 13	tel. 278 40 95

DOMAX materiały na twój dach

**Z NAMI 7%
VAT NADAL**

Dachówka

nr 1 w Europie



CREATON
DACHY DLA POLSKI

Białystok, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, tel. (085) 653 89 90
Łomża, Al. Legionów 120, tel. (86) 219 90 40

www.domax.lomza.com
e-mail: biuro@dachydomax.pl

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
Meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kuloodporne), ognioodporne szkło do kominków.



Szkło i lustra

wszystko ...

www.re-sni.pl

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zaciszna 4, tel. (29) 760 45 96

pożyczka pakiet 24
w SKOK

bez poręczycieli do 10 000 PLN

12%

3-36 miesięcy

Oprocentowanie rzeczywiste
dla kwoty 3000 PLN i okresu
36 miesięcy wynosi 21,15%.

Karta Visa Electron
z linią pożyczkową
do 2 000 PLN GRATIS!

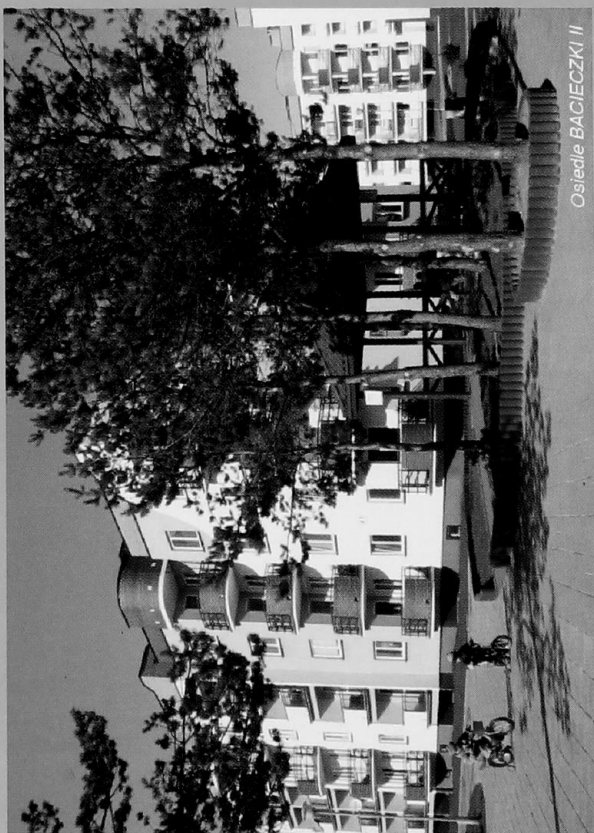
realizacja w 24 godziny!

SKOK STEFCZYKA

ŁOMŻA, ul. Giełczyńska 10, tel. (086) 216 89 25-27

www.skokstefczyk.pl infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

**NAJTAŃSZA I NAJKRÓTSZA
DROGA DO MIESZKANIA!**



Osiedle BACIECZKI II



Mieszkanie wykończone „POD KLUCZ”

Wkład mieszkaniowy tylko 30%

Pozostały koszt — kredyt

z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego

Krótki okres oczekiwania

**W sąsiedztwie nowa szkoła, przedszkole,
sieć sklepów, dobry dojazd (linie 17, 18 i 24)**

SM RODZINA KOLEJOWA

**buduje również atrakcyjne własnościowe:
mieszkania, lokale usługowe, garaże**

Informacji udzielają dział:

Inwestycji ☎ 742-84-87, Członkowsko-Mieszkaniowy ☎ 742-50-22
SM RODZINA KOLEJOWA w Białymstoku, ul. Kardynała Wyszyńskiego 3

DAJEMY CI WYBÓR.
bo tak



już od 39 700 zł

www.nissan.com.pl

NISSAN
MICRA

W sumie to proste. Kupujesz Micrę w promocyjnej cenie już od 39 700 zł. Musisz tylko zdecydować, co chcesz dostać w prezencie – opony zimowe czy radio CD. Znasz lepiej swoje potrzeby, więc dajemy Ci wybór. Bo tak.



Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚŁAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

REKLAMA



**Taniej
już
nie
można!**

W naszych aptekach
znajdziesz
fachowość,
miłą obsługę
i doskonałe zaopatrzenie
w niskich cenach.

**APTEKA
SĄSIEDZKA**

**Sekunda po
sekundzie**



Siemens CX65
NOWOSC

- 13 cm² wyświetlacz
- wbudowany aparat
- cyfrowy VGA z funkcją kamery
- pięciokrotny cyfrowy zoom



Siemens C65
NOWOSC

- wbudowany aparat fotograficzny
- kolorowy wyświetlacz
- edytor zdjęć



Mierzmy sekundą po sekundzie!

Mija sekunda po sekundzie, ale w Idee liczą się tylko te, które wykorzystasz. W nowej promocji Sekunda po sekundzie otrzymujesz aż do 12 darmowych godzin, a wszystkie Twoje połączenia rozliczane są co sekundę. To oferta na miarę Twoich potrzeb!



Łomża ul. Broniewskiego 22 tel/fax: (086) 219 90 73
Ostrołęka ul. Prądzyńskiego 4/8 tel/fax: (029) 764 83 00
Zambrów ul. Białostocka 22G tel/fax: (086) 271 00 66
Grajewo ul. Elcka 12B tel/fax: (086) 273 83 71

Łączy Cię z ludźmi

